Niesłychane „rugi“ w Teatrze Miejskim we Lwowie.

Nr. 162. Lwów, Sobota 17. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUM[ERU] 20 g[r.]
PRENUME[RATA] Miesięczn[ie we] Lwowie 4 z[ł.] z dostawą ... Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

...R LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Kompromis.

Lwów, 16 lipca.

Komisja konstytucyjna zakończyła wczoraj swe obrady nad projektem zmiany Konstytucji. Zasiadający w komisji tej posłowie docenili w całej pełni ciążący na nich obowiązek i na ten raz **zerwali ze smutną tradycją przewlekania obrad** i dyskutowania w nieskończoność, nie szczędząc czasu i wysiłku, by załatwić projekt rządowy **w terminie, ustalonym w kalendarium.**

Natomiast konkretne wyniki prac komisji nasuwają pewne refleksje. — Poszły one **nagół po linji przedłożeń rządowych, ale już pierwszy alembik komisyjny zdołał tę linję nieco zamazać.** Komisja nie pominęła bowiem sposobności, by przy tym wielkim ogniu upiec i swe własne **partyjne pieczenie,** czyniąc liczne **dodatki i poprawki** do projektu rządowego.

Stanowisko Rządu wobec tych poprawek określał kilkakrotnie p. minister Makowski, zasiadający w komisji z ramienia Rządu, określił je onegdaj także premjer Bartel.

Z oświadczeń tych najbardziej miarodajnych czynników wynika, że **Rząd postanowił związać swój los tylko ze sprawą przyznania Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu oraz ze sprawą pełnomocnictw do dekretowania,** zachowując przytem stanowisko **neutralne wobec zmian i poprawek, przemyconych do projektu przez poszczególne stronnictwa.**

Niewątpliwie taka taktyka Rządu ma na celu **uniknięcie zbędnych starć na terenie parlamentarnym,** — tembardziej, że jak z innych oświadczeń wiadomo, Rząd uważa **obecnie przeprowadzone zmiany Konstytucji za środek do umożliwienia mu podjęcia celowej i skutecznej pracy nad uzdrowieniem stosunków w życiu gospodarczem i społecznem Państwa.**

Ten punkt widzenia umożliwił Rządowi dojście **do zgody z Sejmem,** bez wchodzenia z nim w formalny kompromis.

Położenie Rządu jest w tym wypadku o tyle wygodne, że ze względu na kwalifikowaną większość, jaką zmiany te uzyskać muszą, **lewica jest dość silna, by módz skorygować prawicę i naodwrót.**

W wyniku ostatecznym więc zdarzyć się może, że **Rząd uzyska zmiany, które uważa za najniezbędniejsze,** Konstytucja wzbogaci się o potrzebne i pożyteczne przepisy budżetowe, **odpadną natomiast wsteczne zamysły zniesienia zasady proporcjonalności przy wyborach i podniesienia cenzusu wieku w czynnem i biernem prawie wyborczem.**

Najbardziej dodatni moment w bilansie prac komisyjnych stanowi ostateczne **uzgodnienie projektu ustawy o pełnomocnictwach.**

Dwudniowe intensywne narady doprowadziły wreszcie do usunięcia wszelkich trudności. — Znaleziono przedewszystkiem **szczęśliwą formułkę, wydzielającą ustawę o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzplitej z projektu zmian Konstytucji,** tak, że dla **przeprowadzenia pełnomocnictw potrzebną będzie** zwyczajna, a **nie kwalifikowana** większość głosów.

Komisja odstąpiła pod wpływem wywodów premjera Bartla i min. Makowskiego **od pierwotnego zamiaru enumeracyjnego określenia dziedzin, jakich dekrety dotyczyć mogą** i w miejsce tego sformułowała **negatywny przepis, określający, jakich spraw rozporządzenia te dotyczyć nie mogą.**

Projekt podkomisji wylicza tu sprawy, tyczące ustawodawstwa samorządowego, uchwalania budżetu, określania kontyngentu rekruta, **kontroli dóbr państwowych,** traktatów międzynarodowych, wypowiadania wojny i stawiania przed Trybunał stanu.

Ograniczeń tych nie odczuje więc Rząd zbyt dotkliwie, nie wchodzą one bowiem w drogę zakreślonym przezeń planom sanacji.

Bank Dolarowy zostanie utworzony przez Bank Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca.

Rada Banku Polskiego na specjalnem posiedzeniu rozpatrzyła i uchwaliła **projekt statutu Banku Dolarowego,** opracowany przez wiceprezesa **dr. Młynarskiego.** Projekt ten oparty jest **na wzorze statutu niemieckiego Gold-Diskontbank,** istniejącego przy „Deutsche Reichsbank“.

Zadaniem Banku Dolarowego ma być **przyjmowanie wkładek w dolarach i wypłata ich w tej samej walucie,** a dalej **dostarczanie dolarów przemysłowi dla celów dewizowych oraz zakupno dolarów, — wpływających z eksportu.**

Bank Dolarowy **finansować będzie również eksport polski,** a szczególnie eksport drzewny. Bank ten będzie **odrębną jednostką prywatną — zupełnie niezależną od Państwa.**

Kapitał zakładowy będzie określony w stosunku do realizacji subskrypcji udziałów. **Olbrzymią większość kapitału zakładowego pokryje Bank Polski.**

Realizacja planu utworzenia Banku Dolarowego **zależna jest od poprzedniej zmiany statutu Banku Polskiego,** którą Rząd zamierza przeprowadzić na podstawie pełnomocnictw.

—oxxo—

Zmiany personalne w armji.

Gen. Norwid-Neugebauer inspektorem armji we Lwowie. — Gen. Sikorski pozostaje na swojem stanowisku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca.

Dotychczasowy I-szy zastępca szefa administracji wojskowej, gen. **Norwid - Neugebauer, obejmie inspektorat armji we Lwowie,** w miejsce **gen. Romera.**

Na opróżnione przez gen. Norwid-Neugebauera stanowisko wejdzie generał bryg. **Górecki.**

Równocześnie ze strony oficjalnej **zaprzeczają pogłosce o zamierzonem przeniesieniu gen. Rydza - Śmigłego do Warszawy i gen. Sikorskiego do Wilna.**

*

PUŁK. WIENIAWA DŁUGOSZEWSKI DOWÓDCĄ 1 PUŁKU SZWOLEŻERÓW.

Warszawa, 15. 7. (AW.) „Rzplita“ podaje pogłoskę, że w dniach najbliższych **dowódcą 1-go pułku szwoleżerów mianowany zostanie pułk. Wieniawa - Długoszewski.**

GEN. KUKIEL KOMENDANTEM SZKOŁY KADETÓW.

Warszawa, 15. 7. (AW). Ogólną sensację wywołały pogłoski o powołaniu **gen. M. Kukiela na stanowisko komendanta Szkoły Kadetów w Warszawie.**

—xoxo—

Demonstracje komunistyczne w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. W związku z wczorajszemi awanturami komunistycznemi, wywołanemi podczas rozprawy sądowej dnia 15 b. m., **około godziny 12-tej poczęły nadciągać przed gmach więzienia przy ul. Dzielnej grupy młodzieży komunistycznej, które usiłowały demonstrować przeciw władzom.** — Wzmocnione oddziały policyjne zapobiegły demonstracjom.

PPS. uzależnia swe stanowisko od treści ekspose p. Bartla.

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 15 lipca.

Jeden z posłów socjalistycznych oświadczył dziś, że **P. P. S. uzależnia swe stanowisko w sprawie pełnomocnictw dla Rządu od treści ekspose p. premjera Bartla.**

O ile premjer oświadczy, że Rząd nie naruszy ustwodawstwa socjalnego oraz że wytęży siły w kierunku zwalczania bezrobocia i zmniejszenia drożyzny, to **P. P. S. będzie głosować za pełnomocnictwami.**

—oo—

Wzrost eksportu z Polski.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 15 lipca.

Handel zewnętrzny Polski, wedle wykazów Głównego Urzędu Statystycznego, wykazuje **wzrost eksportu w miesiącu czerwcu na 200 miljonów złotych,** który w **miesiącu maju wynosił tylko 182 miljonów złotych.**

Jest to **rekordowy wywóz Polski** w roku bieżącym i w roku ubiegłym.

RED. STEED U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 15. 7. (AW). Publicysta angielski **red. Steed zostanie dnia 16-go przyjęty na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzplitej.** Podczas tej wizyty obecny będzie minister spraw zagr. p. **Zaleski.**

—oo—

NOWY POSEŁ POLSKI W TURCJI.

Konstantynopol, 15. 7. (PAT). Poseł Bader przyjechał do Adampola — powitany gorąco przez kolonję polską.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 15 lipca: w Warszawie 9.20 zł.; we Lwowie 9.21 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.15. Sprzedaż: 9.17. Kupno: 9.13.

N. Jork. Transakcje: 9.20. Sprzedaż: 9.22. Kupno: 9.18.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00; N. Jork 5.16 i trzy ósme; Londyn 25.115; Paryż 13.00; Wiedeń 73.00; Praga 15.30; Włochy 17.725; Belgja 11.70; Belgja 11.70; Budapeszt 72.30; Sofja 3.72; Holandja 207.40; Oslo 113.15; Kopenhaga 136.8875; Hiszpanja 82.30; Bukareszt 2.425; Berlin 122.9125; Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.8640; Paryż 2.55; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.41; Belgja 2.35; Budapeszt 14.05; Szwajcarja 19.37; Sofja 0.72; Holandja 40.17; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.57; Sztokholm 26.80; Hiszpanja 15.88; Bukareszt 0.47; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

Nowe drogi przemysłu.

Lwów, 16 lipca.

Na łamach „Robotnika" zamieszcza doskonały ekonomista poseł Diamand, godny uwagi artykuł o zapoznawanej dotychczas wspólnej platformie interesu pracy i kapitału.

Opierając się na licznych przekonywujących przykładach, wywodzi pos. Diamand, że koniecznością nieodzowną dzisiejszego systemu gospodarczego, jest podwyższenie społecznej stopy życiowej, przez podwyżkę płac robotniczych i zmniejszenie czasu pracy. Jest to bowiem — jego zdaniem — jedyny sposób utrzymania konsumpcji na odpowiedniej wyżynie, a przez to podstawą dobrobytu wszystkich warstw społecznych.

Najsilniejsze zastrzeżenia wysuwa pos. Diamand przeciw rozpanoszonemu obecnie systemowi forsowania wywozu po cenach często znacznie niższych od cen wewnętrznych. — Dzieje się tak dlatego, bo zubożały konsument krajowy, nie jest w stanie wytworów przemysłu krajowego spożyć, co w konsekwencji pociąga za sobą nadmiar produkcji, przeznaczonej na eksport. Znaczna często różnica między cenami światowemi, a kosztem własnym produktu, skłania eksportera do obłożenia konsumenta krajowego dodatkowym haraczem, dla umożliwienia sobie kalkulacji eksportowej.

Kształcąc po tej linji politykę eksportową, dochodzimy do konieczności dalszego zmniejszenia płacy robotniczej i dalszej redukcji zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa.

Z kolei poświęca pos. Diamand dużo uwagi problemowi rzekomej premji wywozowej jaką stanowi deprecjacja waluty przy niepodwyższaniu płac robotniczych i stwierdza że system ten w rezultacie na gospodarce społecznej musi się dotkliwie zemścić.

Powołując się w tej mierze na przykład bogatej Ameryki, konkluduje autor, że jedyną drogą rozwoju przemysłu jest podniesienie i rozszerzenie zdolności konsumpcyjnej ludności własnej.

—xo ox—

Konferencja wojskowa u marszałka Piłsudskiego

powiększenie liczby inspektoratów wojskowych.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.) W związku z będącą w toku reorganizacją armji odbyła się u Marszałka Piłsudskiego konferencja wojskowa, w której oprócz szefa sztabu generalnego wzięli udział generałowie broni Żeligowski, Rydz-Śmigły, Romer, Osiński, Norwid - Neugebauer i Skierski.

Stwierdzono, że liczba dotychczasowych inspektoratów wojskowych w liczbie 5 jest niewystarczająca i zadecydowano podniesienie jej do 8, z tem, że inspektorowie armji będą członkami ściślej Rady Wojennej i zadaniem ich będzie przygotowanie armji do działań wojennych, zaś czynności dowódców korpusu ograniczone będą do czynności administracyjnych.

—ox xo—

2,830.000 dolarów pożyczki dla miast.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, w lipcu.

Jak się dowiadujemy, na skutek starań dyrektora Związku Miast p. H. Grotowskiego, koncern nowojorski „Ulen et Co", który przed dwoma laty udzielił 10 milj. dolarów pożyczki miastom Częstochowie, Piotrkowowi, Radomiu i Lublinowi na komunalne roboty inwestycyjne, zaofiarował dalsze kwoty dla następujących miast: 1) Sosnowca na kanalizację, rzeźnię, wodociągi — 1,500.000 dol., 2) Dąbrowy Górn. na kanalizację i wodociągi — 250.000 dol., 3) Kielc na wodociągi, kanalizację, elektrownię i rzeźnię 500.000 dol., 4) Zgierza na wodociągi, kanalizację, rzeźnię — 230.000 dol., 5) Ostrowia Wielkopol. na elektrownię i budynki gminne — 200.000 dol., i wreszcie 6) Otwocka na wodociągi, rzeźnię i hale targowe — 150.000 dol.

Firma „Ulen" występuje również jako przedsiębiorstwo budowlane, wykonywujące wszystkie finansowane przez siebie roboty za honorarjum 15%. Ostatnie pożyczki przyznane zostały na następujących warunkach. Na sfinansowanie przewidzianych w umowie robót, Bank Gospodarstwa Krajowego wypuszcza obligacje komunalne w dolarach, oprocentowane na 8% rocznie i amortyzowane (2%) w ciągu 40 lat. Firma kupuje te obligacje po cenie 86 za 100, czyli ogólny zysk jej wynosi 28%.

Zakup materjałów, oraz wszystkie roboty odbywają się pod kierownictwem i kontrolą miast, w ten sposób, że zamówienia robione są tylko w kraju. W r. ub. z tego tytułu firmy krajowe otrzymały zamówień na sumę 15 milj. zł., zatrudnienie zaś otrzymało 117 pracowników umysłowych, 4.500 robotników i 22 inżynierów amerykańskich.

W porównaniu z poprzedniemi warunkami obecne warunki pożyczki są lepsze, gdyż przyznają prawo konwersji i udostępniają zaciąganie pożyczek niższych nad 1 milj. dol. Są poważne widoki na to, że firma „Ulen" nie odmówi miastom dalszych pożyczek inwestycyjnych.

*

Dyrektor Związku miast, p. H. Grotowski, kategorycznie zaprzecza pogłoskom o mającej jakoby dojść do skutku wielkiej pożyczce dolarowej dla miast w wysokości, jak różne podawały pisma, od 150 do 170 milj. dolarów. Dotąd żadna firma obca, żaden koncern takich propozycji nie robił i ze strony Związku miast żadnych kroków w tym kierunku nie czyniono.

—xo ox—

Rozruchy religijne w Kalkucie.

Kalkuta, 15. 7. (PAT). Wczoraj doszło do starć między Muzułmanami a Hindusami.

Gdy Hindusi szli w pochodzie, — niosąc emblematy religijne, Muzułmanie obrzucili ich kamieniami. Doszło do walki, przyczem interwenjowała policja, która uciekła się do użycia broni palnej.

Jedna osoba została zabita a około 40 ciężko rannych. Spokój został przywrócony.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu

uchwaliła Komisja konstytucyjna w III czytaniu.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw.

W artykule 1. projektu ustawy, traktujących o zakresie spraw, jakie mogą być normowane przy pomocy rozporządzeń wydawanych na podstawie ust., dodano na wniosek posła Klernika, także dziedzinę rolnictwa i leśnictwa.

W artykule 2. wyliczającym sprawy, jakich rozporządzenia dotyczyć nie mogą, dodano na wniosek posła Kiernika, sprawy objęte artykułem 69 Konstytucji. (Rozdział dochodów między Skarbem Państwa, a samorządami, podwyżki ceł, zmiany granic województw), oraz na wniosek posła Konopczyńskiego, sprawy unormowane ustawami językowemi.

Artykuł trzeci, czwarty i piąty ustawy, przyjęto w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu.

Wnioski posła Liebermana, aby rozporządzenia nie mogły dotyczyć świadczeń społecznych, analogiczny wniosek posła Niedziałkowskiego aby w artykule tym wymienić obowiązujące ustawodawstwo robotnicze, wniosek posłów Bagińskiego i Grünbauma, aby skreślić wyłączenie dziedziny prawa małżeńskiego z liczby spraw, jakie rozporządzeniami temi normowane być nie mogą, wniosek posła Prószyńskiego, aby wyłączyć sprawy unormowane ustawami szkolnemi, oraz wniosek posła Dubanowicza o skreślenie z liczby wyłączeń ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu — upadły.

W artykule trzecim ustalającym, że ustawa obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu a najdalej do dnia 31 października 1927, upadł wniosek posła Bagińskiego i Grünbauma, aby ustawa straciła moc, wraz z ustąpieniem obecnego rządu.

Referent poseł Chaciński oświadczył, że Marszałek traktuje ustawy łącznie z ustawą o zmianie Konstytucji. Ustawa wejdzie jutro na porządek dzienny plenum.

—xo xo—

Ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich

pod obradami sejmowej komisji administracyjnej.

Warszawa, 15. 7. (PAT). Komisja administracyjna w ciągu dnia dzisiejszego kontynuowała drugie czytanie ordynacji wyborczej dla gminy wiejskiej.

Przyjęto zasadę, iż wybory mają się odbywać systemem proporcjonalnym z wyjątkiem gmin, liczących do 500 mieszkańców, gdzie uchwałą Rady gminnej, powziętą ukwalifikowaną większością 3/5 głosów, może być wprowadzony system relatywnej większości. Przepis ten nie dotyczy gmin, gdzie są komisarze rządowi.

Gmina wiejska ma być podzielona na okręgi wyborcze: okręgi te będą wprowadzone jedynie w gminach — liczących ponad 4.000 mieszkańców.

Przydział mandatów okręgom następuje systemem proporcjonalnym. Wybory do Rad odbywać się będą co cztery lata.

Komisja wyborcza składa się z wójta, względnie mianowanego przez niego zastępcę oraz z 2 do 4 członków i ich zastępców, powołanych przez Radę gminną z pośród wyborców. Istnieje obowiązek prowadzenia stałych spisów wyborców.

Dokończenie dyskusji i głosowanie nastąpi na najbliższem posiedzeniu w piątek, o godzinie 9 rano.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

„Diło" o projekcie Sieroszewskiego. — Umiejętność czytania po polsku jako cenzus wyborczy. — Analfabeci a wybory.

Lwów, 16 lipca.

„Diło" polemizuje na temat zmiany ordynacji wyborczej z Wacławem Sieroszewskim, który ogłosił w „Głosie Prawdy" swój własny projekt w tym kierunku. Projekt ten wysuwa na pierwszy plan „Państwową Radę Gospodarczą", złożoną z przedstawicieli związków zawodowych, syndykatów rolniczych, kooperatyw producentów i konsumentów, banków, wielkiej własności, zamożnych włościan, małorolnych i bezrolnych. Działanie Sejmu ograniczyłoby się do kontroli Rady Gospodarczej i do żywego kontaktu z masami ludności. Liczba posłów powinna być zmniejszona do połowy, wybory odbywałyby się w jednomandatowych okręgach, a cenzus wyborczy — to umiejętność czytania po polsku.

Otóż ten właśnie warunek jest kością niezgody między Sieroszewskim a „Diłem". „Po polsku czytać!" — oburza się autor artykułu na temat nowej ordynacji wyborczej, ciągnącego się już przez sześć numerów. — „Toż Polska istnieje wszystkiego dopiero ósmy rok i nie postawiła jeszcze szkolnictwa i wogóle oświaty tak, aby mogła pochwalić się likwidacją analfabetyzmu. — Przeciwnie, niepiśmienność szerzy się pod kierunkiem polskich „światłodawców" w sposób, który wprost wywołuje trwogę.

„A zresztą, czy n. p. mieszkańcy teraźniejszych kresów mogli przed 10, 20, 30, 40 i więcej laty, wiedzieć, że wejdą w skład Państwa Polskiego, w którem trzeba będzie umieć czytać po polsku, kiedy tego nie wiedział ani Sieroszewski, ani Piłsudski, ani Bartel, kiedy wogóle nikt nie wiedział, że powstanie Państwo Polskie i to w takich napęczniałych („napuczniawiłych") granicach!"

„Jeżeli przy obowiązkach (podatki, służba wojskowa) — czytamy dalej — niema cenzusu, to dlaczego powinien być przy korzystaniu z praw?

Polityczy z „Diła" zapominają jednak, że z owych praw korzystają zwykle nie niepiśmienni wyborcy, ale raczej sprytni agitatorzy, którzy na swój lep łapią największej analfabetów.

Pod znakiem czasu.

NA LWOWSKIEJ PLAŻY.

Lwów, 16 lipca.

Sezon ogórkowy w całej pełni. — **Miasto wyludnia się z dniem każdym coraz bardziej.** Ku dworcowi kolejowemu mkną dorożki i auta, unoszące w swych wnętrzach, oprócz masy tobołów, kufrów, pościeli i wózków dziecinnych, także zmęczone, wyblakłe, zmięte postacie lwowian, męskiego, żeńskiego i nijakiego rodzaju. Kto tylko może (i ma za co!) **ucieka od rozpalonych murów miasta,** aby choćaż przez kilka tygodni rozkoszować się kwieciem i zielenią łąk i w zwątlałe płuca wciągnąć odżywczy aromat lasów.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy Lwowa należą do tych szczęśliwców. **Są tacy, których zawód lub położenie materjalne zmusza do pozostania w mieście.** Ci radzą sobie jak mogą w uprzyjemnianiu przykrego pobytu w porze letniej w mieście, poprostu **uciekają jak najdalej od kurzu, unoszącego się nad rozgrzanym brukiem** w miejsca przyjemniejsze i zdrowsze.

Do takich miejsc należy **położony obok Drogi Wuleckiej staw, z przyległą doń plażą,** coś niby **lwowska Riviera.**

Pluskają się wesoło w żółtawo brudnej wodzie lwowianki i lwowianie, prażą się pod żarem słonecznym **gibkie, młode, opalone, zdrowe postacie.** W powietrzu unosi się beztroskie uczucie przyjemnego lenistwa, zadowolenie z życia, radość, śmiech.

Nad wszystkiem dominuje jednak **poczucie tężyzny fizycznej, swobody i naturalności,** jakie wytwarza się w człowieku wyswobodzonym choć na chwilę z więzów przesadnych konwenansów, w zetknięciu się z przyrodą.

Swoboda i szczera naturalność królują tu w całej pełni, dalekie jednak od wszelkiej nieprzyzwoitej krańcowości. Znikł „przedwojenny" **mur chiński,** dzielący dawniej zwykle miejsca kąpieli na dwa obszary, wedle płci. Ale mimo tego kulturalne zachowanie kąpiącej się publiczności, mogłoby **służyć za przykład godny do naśladowania dla niejednego „dancingu".**

Dowód to, że **w młodem pokoleniu zwolnionem z więzów fałszywej pruderji lecz wychowanem w kulturze sportowej, pod umoralniającem duchowo i wzmacniającem fizycznie działaniem przyrody, budzą się najlepsze instynkty człowieczej godności.**

Tyle z obserwacji „lwowskiej plaży".

(m.)

W obronie orkiestry operowej.

Lwów, 16 lipca.

Odpowiednia orkiestra obok odpowiedniego poziomu strony wokalnej, to główny warunek powodzenia artystycznego dzisiejszej opery. — Lwowska orkiestra operowa, licząca stale przeciętnie 56 muzyków, w ostatnich latach zbyt niedomagała ilościowo i jakościowo, czemu fachowa krytyka przy każdej sposobności odpowiedni dawała wyraz.

Gdy zeszłego roku, z powodu ogromu deficytu teatralnego, zagrożony był dalszy byt lwowskiej opery, **Rada miejska,** pod naciskiem opinji, zgodziła się na utrzymanie opery, lecz w formie zredukowanej, prowizorycznie na rok. Przy takiej reorganizacji **najbardziej ucierpiała orkiestra.** Oddawna już dla poważniejszego repertuaru (Wagner, R. Strauss i w. in.) niewystarczająca, została teraz aż o siedmiu ludzi zredukowana, przez co powstał dziwoląg instrumentalny, w którym instrumenty dęte i perkusyjne miały znaczną **przewagę nad smyczkowemi,** co naturalnie wypaczało zamierzony przez kompozytora efekt dźwięku orkiestralnego. Słowem: tak zreorganizowana orkiestra lwowska, była **unikatem** w całej Europie.

Ale nie dość na tem. Orkiestra, która powinna liczyć co najmniej 65 ludzi, jeśli jako tako ma odpowiadać wymagan. nowoczesnej muzyki operowej, **teraz,** jakkolwiek już do ostatnich granic zredukowana w minionym sezonie, ma być, jak nas informują, znowu aż o 11 ludzi zmniejszona tak, że liczyć będzie ledwie 38 (!) ludzi. I takim dziwolągiem instrumentalnym zamierza się prowadzić operę? **Chyba operetkę!**

Nie wiemy, jak się będzie reprezentował zredukowany zespół śpiewacki i dlatego odkładamy omówienie tej sprawy do czasu, gdy zakontraktowanie jego będzie już **definitywne.** Ale co do zamierzonego dalszego uszczuplenia orkiestry, musimy ze stanowiska muzycznego jak najostrzej **zaprotestować.** Gdy w czasie zeszłorocznego sezonu mnożyły się skargi na niedomagania zredukowanej orkiestry, ze strony Komisji teatralnej uspokajano nas zapewnieniem, iż najpóźniej w następnym sezonie przywróci się **dawną normę orkiestry** t. j. do liczby 56 muzyków. Nawet najskrajniejsi wrogowie opery przyznali wtedy, iż przy redukcji orkiestry postąpiono niefachowo i przekroczono granicę.

A teraz, zamiast naprawić fatalny błąd i powrócić do dawnego stanu, występuje się z nowym projektem dalszej redukcji. Czyż już w Komisji teatralnej niema żadnego muzyka, któryby temu dwudziestoczteroglowemu parlamentowi teatralnemu wyjaśnił co to jest orkiestra i z jakich się składać musi instrumentów?

Po niezbędnym powrocie do **dawnej normy orkiestry** (56), teatr powinien jak najrychlej przystąpić do **jakościowej** reorganizacji orkiestry, zwłaszcza w kwartecie smyczkowym i waltorniowym, gdyż niektóre jednostki jeszcze nie są w stanie podołać wymaganiom dzisiejszej opery. **Decydować** powinny tu nie uboczne względy protekcyjno-biurokratyczne, lecz **jedynie kapelmistrz.** Artystyczna decyzja i finansowa możliwość są ze sobą ściśle związane i budżet głęboko sięga w artystyczny tok teatru. Z tem się należy liczyć.

Wydawać mniej na „wspaniałą" wystawę, co dziś wchodzi w zakres kina i operetki, zerwać z systemem gwiazd śpiewackich, których ograniczony repertuar mało wpływa na wzbogacenie jego, a nadetatowe honorarjum rzadko idzie w parze z frekwencją publiczności. Zamiast tego dbać o gruntowną wymianę repertuaru, gdyż powtarzanie starych, ogranych oper, osłabia siłę atrakcyjną i tylko zwiększa deficyt.

Nowości, wznowienia, wzbogacenie **i zmiana,** spowodują żywsze krążenie krwi w repertuarze i bardziej zainteresują słuchaczy. **Zasada zespołu przedewszystkiem.** Urok, wpływ wyćwiczonego zespołu na dawny i nowy repertuar ma zastąpić gwiazdę. Prawda, że taki zespół stworzyć i wyszkolić, to rzecz niełatwa, gdyż do tego potrzeba rasowego kierownika artystycznego. — Będzie to zadaniem „Komisji teatralnej"! Dyletanckie wpływy powinny raz na zawsze ustać.

Grd.

Smutny stan słowa drukowanego w Polsce.

Lwów, 17 lipca.

W roku 1923 **ministerstwo spraw wewnętrznych zarejestrowało 986 czasopism,** wychodzących na terenie Polski. W roku następnym było ich już **1.348.** W roku 1925 dochodzimy do rekordowej, jak na nasze stosunki **cyfry 1.709.**

Największą ilością czasopism szczyci się Warszawa. W roku 1923 posiadała ona 309 czasopism, w 1924 — 446, w ubiegłym zaś 570. Z prowincji pierwsze miejsce zajmuje województwo poznańskie, na terenie którego w roku ubiegłym wychodziło 201 czasopism. Następnie idzie wojew. lwowskie (193 cz.), dalej wojew. krakowskie (145), łódzkie (127), pomorskie (101), wileńskie, lubelskie itd. Nagół poza jednem województwem nowogrodzkiem, w którem ilość czasopism w porównaniu z r. 1924 zmniejszyła się, w pozostałych daje się zauważyć znaczny i stały wzrost czytelnictwa.

W każdym jednak razie 1.709 wydawnictw na 30 miljonów ludności, to za mało nawet na państwo o tak wielkim procencie analfabetów, jak u nas.

—oo—

UNIWERSYTET RUSKI W KRAKOWIE (?!).

Warszawa, (Tel. wł.).

„Kurjer Warszawski" donosi, iż **rząd p. Bartla zamierza w bież. roku urzeczywistnić plan utworzenia w Krakowie ruskiego studjum uniwersyteckiego.**

Dalej donosi „Kurjer Warsz.", że premier Bartel jest **przeciwny zniesieniu szkół utrakwistycznych w Małopolsce Wschodniej.**

(Wiadomości powyższe należy traktować z dużą rezerwą co do ich prawdziwości. — Przyp. Red.).

—oo—

OKRUTNY MISJONARZ.

Londyn, (Tel. wł.)

Z Tokio donoszą, iż na Korei panuje olbrzymie oburzenie z powodu okrucieństwa misjonarza, który chłopcu złapanemu na kradzieży jabłek wypalił na twarzy w języku koreańskim piętno „złodziej". Misjonarz stanie przed policją koreańską. Dzienniki japońskie na Korei domagają się wydalenia misjonarza z kraju.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 17. 7. 26.

J. KESSEL.

Śmietnik.

(Tłumaczył S.).

Mąż Anny Wasiliewny umarł wieczorem w szpitalu niewiadomo na co. Gdy spytała o to lekarza, odpowiedział jej z nerwową opryskliwością: „Czy to wam nie wszystko jedno. Umarł i koniec!"

I zostawił ją w kącie sali zakrytym parawanem, jedyną słabą przegrodą między trupami, a żyjącymi chorymi. Ona pozostała długo wpatrując się w zesztywniałe ciało i twarz, z której śmierć nie usunęła wyrazu cierpienia. Potem cicho wróciła do siebie z opuszczoną twarzą, błędnym wzrokiem i — pomimo 40 lat tylko — z wyglądem drobnej, biednej staruszki.

A że od wielu dni nie spała, opadła na łóżko i sen uwolnił ją na kilka godzin z rozpaczy.

Zbudziła się późnym rankiem; w sinem świetle padały leniwie płatki śniegu; zdawało się, że gdzieś na górze rozdarto olbrzymią pierzynę, z której bez końca pada puch. W innych pokojach mieszkania krzyczeli żołnierze — narzuceni lokatorzy. Lecz był to zwykły nastrój i zupełnie nie tłumaczył przerażenia, które przygniatało jej pierś. Przypomniała sobie, że jest samą i nagle wydało się jej, że łóżko jest straszliwie szerokie.

Zamknęła oczy jakgdyby zasłonięte powieki były jakąś zaporą przed bolem i zabroniła sobie rozmyślań. Nagle czerwony język polizał jej rękę. Anna Wasiliewna zadrżała potem uśmiechnęła się słabo.

— Ach! Billy! Chodź do mnie mój biedny.

Wielki wilczur o błyszczących oczach skoczył lekko na łóżko i położył się koło swej pani kładąc pysk na jej ramieniu. Oddech miał suchy i gorący. W różowej paszczy lśniły **zęby jak gładkie wzgórki.** Anna Wasiliewna spoglądała wzruszona na psa gładząc różowe znamię na głowie między uszami. Przypomniała sobie czułość, z jaką odnosił się jej mąż do tego silnego i łagodnego zwierzęcia, ile poświęcił, by móc je zatrzymać przy sobie. I rzeczywiście sądząc z wyglądu nie można było powiedzieć, że Billy jest burżujskim psem.

Tak leżeli przytuleni jedno do drugiego; rozpalone oczy psa błyskały często pod bielkiem spojrzeniem kobiety. W końcu Billy ziewnął przeciągle, zwierające się kły szczęknęły. Anna Wasiliewna mimowoli mruknęła: — Głodnyś?

I z temi słowy uświadomiła sobie całą rozpacz swojej egzystencji.

— Głodnyś — powtórzyła — ja także.

Podniosła się z trudem rozmyślając. Co może sprzedać? Rzuciła okiem na nagie ściany, okna bez firanek, na całą nędzę swego pokoju. Tymczasem naprzeciw drzwi wisiały na gwoździu kapelusz i płaszcz. Wszystko co pozostało po jej mężu. Anna Wasiliewna przesunęła ręką po czole, wzięła rzeczy i poszła na rynek.

Wkrótce poznała jeszcze gorszą rozpacz, w której niema już ani ucieczki, ani nadziei. Wszystko: pokrycia, prześcieradła, stół, krzesła, dzbanek, szpilki do włosów, wszystko zamieniła na pożywienie. Niemyła się już, spała zawinięta w kawałek portjery, który służył jej za płaszcz. Powieki przybrały wygląd starego płótna, zamglone oczy drżały.

Często siedziała na ulicach Petersburga wśród żebraków, nędznych i głodnych cieni, które płaczą nie śmiąc, ani umiejąc wyciągnąć ręki.

Z początku towarzyszył jej pies lecz odpędziła go, bo drażnił ją wychudzonem ciałem i błagalnie patrzącemi oczyma.

(Dok. nast.).

—oo—

Niesłychane „rugi“ w Teatrach Miejskich.

Lwów, 15 lipca.

Dochodzą nas wiadomości, że w teatrach miejskich „bałagan“ doszedł już **do zenitu**. Oto, mimo, że dyr. Barwiński, jako mąż opatrznościowy lwowskiej Rady Miejskiej pozostał na stanowisku kierownika, dotychczas **nie odnowiono** z aktorami kontraktów.

P. Barwiński wyjechał ponoś do **Warszawy** „dla angażowania“, siedzi u Loursa kilka godzin dziennie i... angażuje.

Przedsmak wielkości, jakie p. Barwiński ściągnie już mamy, **bo wielu sił jego zeszłorocznych** z lekkiem sercem pozbyć się można.

Gorzej jest, że p. Barwiński — ufny w poparcie koltunerji — popadł **w manję wielkości i w swym „cezaryzmie“** zwabia **artystów wybitnych i zasłużonych.**

Krążą pogłoski, że dotychczas zwolnione mają być z sił starszych i około sceny naszej zasłużonych nie mało pp. **Kasprowiczowa, Rasińska i Rybicka (!!).**

Nie ma ponoś dostąpić nadal łaski dyrektorskiej ani **p. Kopczewska** artystka niewątpliwie o dużym talencie, ale źle użyta ani p. **Stępowski**, który okazał się siłą pożyteczną ani p. **Peliński**, który (odsuwany od stosownego repertuaru w ub. sezonie) ma jednak niezłą kartę w swej pracy na scenie lwowskiej.

Z młodszych sił — z których co prawda wiele niepotrzebnie zaangażowano — **zwolniono nie wiadomo dlaczego Grzębską,** zapowiadającą się zwłaszcza pod względem dykcji doskonale i **Żelichowską**, która może być narybkiem b. pożytecznym.

W ten sposób cezarjańskie bezplanowe rządy p. Barwińskiego **prowadzą do dalszego zniszczenia zespołu** a jakie siły luki te wypełnią — nie trudno sobie wyobrazić. — P. Barwiński nie umie skorzystać **z sił lokalnych** i artystki tej miary co n. p. **Elsnerówna** nie angażuje, chociaż teatr zyskałby w niej pożądaną siłę. Chodzą też słuchy, że nawet los zasłużonych reżyserów w osobach **Sosnowskiego i Żyteckiego** jest jeszcze „niepewny“.

Notujemy te fakty z obowiązku publicystycznego, i to nie czekając aż się sprawdzą, bo uważamy za obowiązek przestrzegać nadal **komisję teatralną**, chociaż wiele uwag pod jej adresem — to groch rzucony o ścianę.

Ale tylko... do czasu!

———oxxo———

Aresztowanie administratora „Stunde“.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Naczelny administrator wydawnictwa „Kronos“, w którego nakładzie wychodzi rozpowszechniony we Wiedniu dziennik „Stunde“ został aresztowany pod zarzutem wymuszenia na przemysłowcu A. Ledererze, głównym akcjonarjuszu Lwowskiego Tow. spirytusowego.

Aresztowanie to jest dalszym etapem w walce przeciwko wydawcy „Stunde“ p. Bekessy, której początek sięga do znanej afery Castiglioniego, w którego obronie „Stunde“ gorąco stawała.

Redaktorzy „Stunde“ wezwali Bekessy'ego do wytłumaczenia się.

W kołach dziennikarskich i finansowych mówią o nastąpić mających zmianach w wydawnictwach Bekessy'ego, które we Wiedniu miały dotąd znaczny wpływ w zwalczaniu bankowego kapitału

BISKUPI POLSCY PRZECIW DEKOLTOM KOBIET.

Bydgoszcz, 15. 7. (AW). **Biskupi poznański i gnieźnieński wydali orędzie, zakazujące wstępu do kościoła kobietom dekoltowanym.** Równocześnie orędzie to podaje opis **stroju, w jakim dozwolona jest kobietom obecność na nabożeństwie.**

Z TEATRU.

„Przechodzień“ Katerwy.

Występ „Reduty“ w Teatrze Małym.

Lwów, 16 lipca.

Przypadek, czy przeznaczenie? — oto dwie **wytyczne krańcowo różnych poglądów na życie**, jakie przeciwstawiają sobie zazwyczaj w nieskończonych i nigdy nierozstrzygniętych dysputach realiści i mistycy.

Katerwa usiłuje w filozoficznych dysertacjach misternego djalogu, osnutego na kanwie pięknie splecionej fabuły sztuki, **dowieść, że właśnie przypadek jest przeznaczeniem**, że zjawia się po to, aby wypełnić swą rolę, zdawna oczekiwaną i na jakąś wyłączną, a nie inną chwilę przeznaczoną. Przechodzień — nieznany, obojętny, szary człowiek z ulicy, wciągnięty w akcją życiową przez nic pozornie nie znaczący przypadek, zauważyć może na czyichś losach, wywołać zasadniczy zwrot, jeśli przyjdzie wtedy, **kiedy wymaga tego przeznaczenie**. Bo — „niema w życiu ważniejszej rzeczy nad spotkanie“...

Spotkanie pani Jany z takim właśnie przechodniem, wywołanym z tłumu przez przypadek, było urocze, tajemnicze i interesujące. Ale **sztuka byłaby banalna, gdyby „Przechodzień“ zerwał dla siebie czarujące jabłko z drzewa przeznaczenia** — jesienną miłość kobiety, która „dopiero zaczyna być piękną, ponieważ dopiero zaczyna być sobą“. Jabłko owo podaje przechodzień — komuś drugiemu, kto długo na nie czekał, a w którego stronę zwróciło uczucia Jany zjawienie się przechodnia i przypadkowo opowiedziane przez niego zdarzenie.

Filozoficzne spojrzenie na świat rzuca na sztukę Katerwy jakąś błękitną zasłonę, przez którą wszystko wygląda idealniej, jakoby oddalone. Może **traci na tem nieco żywość i plastyczność postaci**, które zdają się **więcej myśleć, niż żyć naprawdę...**

Charakter ten uwydatnił się przedewszystkiem w samym „Przechodniu“, co znakomicie umiał w swej kreacji uchwycić **Osterwa. Sentencje Katerwy w jego interpretacji** nie były pustą deklamacją, ale zdawały się płynąć z jego własnego mózgu, praca **skupionego myśliciela**, krystalizowała się w rysach, mimice, gestach.

Trudno pisać o reszcie artystów, którzy występują pod ścisłem incognito. **Nikną wtedy cechy osobiste, a wyłania się sharmonizowana całość**, osiągnięta zbiorowym wysiłkiem. **Rola Jerzego Barcza, oddana była nader inteligentnie i naturalnie,** co podnosił sympatyczny organ głosu artysty, niwelując mniej odpowiednie warunki zewnętrzne. **Pani Jana, miała w sobie może trochę za mało zalotności**, jakiej mimo kontemplacyjnego usposobienia, rola ta jednak wymaga. **Dużo wdzięku okazała jej córka Mila.** Mniejsze role były zagrane starannie.

W zast. M. H.

Przemyśl i okolica pod grozą powodzi i zniszczenia.

Konieczność natychmiastowej regulacji Sanu i Wiaru.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Przemyśl, 15 lipca.

Nieustające prawie ulewy i deszcze utwierdziły opinję, że regulacja Sanu i Wiaru stała się obecnie nieuchronną koniecznością, jeśli **Przemyśl i liczne okoliczne wsie i miasteczka nie mają padać stale ofiarą powodzi**, a życie i mienie ludzkie pastwą nieokiełznanego żywiołu.

Szkody, wyrządzane kilka razy do roku ludności miasta i powiatu, **bywają wprost nieobliczalne.** Przyczyną **zaś** tych klęsk jest zupełnie **niewystarczająca** regulacja Sanu i Wiaru, która, z powodu **braku funduszów,** nie może być kontynuowana. —

Przy omawianiu sposobów walki **z** bezrobociem poruszano na posiedzeniach komitetu **obywatelskiego** m. i. niejednokrotnie konieczność jak najintensywniejszych starań o **kredyty rządowe na roboty regulacyjne.** — Dotąd jednakowoż o tych kredytach nic nie słychać. Sprawa ta — jak liczne inne — widocznie utknęła również na martwym punkcie. Trzeba zaś wiedzieć, że aby miasto i powiat przemyski jako tako zabezpieczyć przed grozą wylewów Sanu i Wiaru, a temsamem przed niepowetowanemi stratami — **należy w ciągu jednego roku włożyć w regulację samego Sanu 300 — 400** tysięcy złotych.

Rząd nie wyasygnował jednak na ten cel nawet 50.000 złotych.

Tak więc gród Przemysława i mnóstwo gmin znajduje się w obliczu **ustawicznie zagrażającej klęski powodzi**, tem niebezpieczniejszej, że — prócz Sanu — często równocześnie także wylewa dziki **Wiar**, okalający miasto i okolicę od wschodu na bardzo znacznej przestrzeni.

Wiar więc również należy raz **gruntownie uregulować.** Regulacja taka ma kosztować **około 100.000 złotych.**

Cyfry powyższe, w okresie oszczędności i redukcji, są dość poważne. Znacznie jednak poważniejszą jest i powinna być **troska o biedną i coraz biedniejszą ludność miasta i powiatu przemyskiego,** która w obecnych warunkach, cierpiąc bardzo dotkliwie, w najlepszym razie może uzyskać — zapomogę — śmiesznie skromną (kilkanaście do kilkudziesięciu złotych) z funduszów rządowych dla ofiar powodzi.

Nie wiemy, co zamierza tutejszy państwowy Zarząd wodny. Wiadomo jednak, że jeśli województwo i Ministerstwo robót publicznych tą sprawą gorliwie się nie zajmą, **to ludność i nadal będzie żyła pod grozą doszczętnej klęski i zupełnej pauperyzacji.**

Dlatego uważamy **regulację Sanu i Wiaru** i wydostanie od rządu — i to jak najrychlej — nadzwyczajnych na ten cel kredytów **za najkategoryczniejszy imperatyw chwili obecnej.**

———xoox———

Przed procesem b. min. gen. Malczewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

„Kurjer Poranny“ donosi:

Szef wojskowego sądu okręgowego w Wilnie pułk. **Lukos wręczył** akt oskarżenia **b. ministrowi gen. Malczewskiemu.**

Akt obejmuje wiele punktów **osobistej obrazy** wobec oficerów, wziętych do niewoli w czasie walki w formie czynnego wystąpienia przez zrywanie odznak i naramienników, orzełków z czapek oficerom i szeregowym 1 p. szwoleżerów.

Gen. Malczewski używał wobec wziętych do niewoli najgorszych słów obraźliwych, a zerwane orzełki i epolety szwoleżerskie deptał.

Akt oskarżenia obejmuje wiele tego rodzaju wypadków.

Oskarżenie oparte jest na paragrafach **121 i 122** wojskowego kodeksu karnego.

Rozprawie przewodniczyć ma podobno gen. **Szpakowski**, oskarżać będzie pułk. **Kaczmarek,** prokurator sądu okręgowego.

Z chwilą wręczenia aktu oskarżenia, w myśl przepisów ustawy, **obrońca ma prawo komunikować** się **z oskarżonym bez czyjejkolwiek obecności** i stawiać wnioski o przedstawienie ewentualnie nowych dowodów przy rozprawie.

Gen. Malczewskiego bronić będzie adwokat dr. **Pieracki ze Lwowa.**

———xoox———

Morderca aresztowany ośm lat po ucieczce

Lwów, 16 lipca.

W roku 1918, w czasie walk ukraińsko - polskich na ulicach Lwowa, jakiś osobnik **zamordował wystrzałem z rewolweru Józefa Neuera,** krawca, (Szpitalna 21) i dozorcę tej realności **Pawła Kaprala.**

W roku 1919, pod zarzutem czynu tego aresztowano **Pawła Pełecha** i sąd polowy, wdrożył przeciw niemu dochodzenia. Pełech **w obawie przed wyrokiem śmierci, począł udawać umysłowo chorego,** i poprzecinał sobie żyły u rąk. Odstawiono go wówczas do prowizorycznego szpitala wojskowego na Technice, skąd Pełech **zbiegł** i wszelki ślad po nim zaginął.

Onegdaj kierownik Ekspozytury śledczej p. **nadkomisarz** Parylewicz dostał poufną wiadomość, że **Pełech przebywa** obecnie **w Jaryczowie.** Wysłano tam wywiadowcę P. P. **Bojtę**, który przeprowadził dochodzenia i stwierdził, iż Paweł Pełech, bawiący w Jaryczowie, jest **identyczny** z owym Pełechem, który zbiegł ze szpitala.

Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do Lwowa, gdzie w pierwszej chwili **przyznał się do zbrodni, jednakże w kilka dni później,** pouczony przez współaresztantów, zeznanie swe odwołał.

Dziś odstawiono mordercę do sądu karnego, który jest w posiadaniu **dokumentów, stwierdzających ponad wszelką wątpliwość jego winę.**

Dora **Wilińska**, córka zamordowanego Neuera, skonfrontowana z Pełechem, **agnoskowała go jako mordercę** jej ojca, oraz dozorcy **Kaprala.**

———oo———

„Wiosenny“ konkurs

„KURJERA LWOWSKIEGO“

ogłoszony w maju br.

na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna

zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia **nadesłanie 3 wypełnionych kuponów,** które Czytelnicy nasi znajdą w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych **odstępach do końca b. m.**

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Losy teatrów miejskich w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.).

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył między innemi dyrektor generalny teatrów miejskich p. **Artur Śliwiński:**

„**Sprawa Opery pozostaje w zawieszeniu** i będzie dopiero omawiana w dalszym ciągu w drugiej połowie sierpnia. Ponieważ nie zdołaliśmy dojść do porozumienia z orkiestrą, **nie został więc dotąd nikt wogóle jeszcze zaangażowany, natomiast wszyscy otrzymali wymówienia.** Od wyniku dalszych pertraktacji z orkiestrą zależy sprawa umów ze wszystkimi innymi zespołami artystycznymi i technicznymi Teatru Wielkiego“.

Dyrektorem teatru Narodowego został p. Jan **Lorentowicz,** reżyserem zaś p. Teofil **Trzciński.** Pozatem mamy zapewnioną **trzymiesięczną współpracę p. Juljusza Osterwy** Dyrektorem teatru Letniego pozostaje p. **Chaberski.** Wśród zespołów poważniejszych zmian nie będzie. Wszyscy wybitniejsi artyści zostają, **sporo zresztą przechodzi na emeryturę, między innymi Śliwicki, Kotarbiński i Roland.**

Na nowo zaangażowani zostali do teatrów miejskich **Zelwerowicz, Broniszówna, Larys - Pawińska, Szymański** (z Łodzi), młode artystki **Jaroszewska i Zakliczka** (z Krakowa, a z teatru im. Bogusławskiego: **Orwid, Solarski i Kurnakowicz.**

OLBRZYMIE HANGARY LOTNICZE.

Berlin. (Tel. wł.). W centralnym porcie lotniczym Niemiec **w Tempelhofie pod Berlinem** uroczyście otwarto **nowe olbrzymie hangary lotnicze.** Hale hangarów będą mogły pomieścić kilkaset samolotów. Do hal prowadzi 80 wejść.

Z działalności Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie za rok 1925—1926.

Lwów, 16. lipca.

Praca Uniwersytetu Ludowego poszła głównie w trzech kierunkach:

Wykłady publiczne przez które drogą popularyzacji wiedzy zaznajomiono uczestników z elementarnemi pojęciami zagadnień międzynarodowych, żywo nurtujących w dobie obecnej szereg narodów Europy a nawet świata całego, oraz zaznajomiono z szeregiem zagadnień z dziedziny nowoczesnej techniki i przemysłu.

Drugi kierunek to **akcja oświatowa wśród dzieci robotniczych,** wśród tych, które w wyniku okresu ogólnego kryzysu gospodarczego, okresu walki o chleb codzienny, zostały pozbawione opieki domowej, wśród tych które z całą srogością losu rzucone zostały na dno nędzy, którym groziła kompletna ruina moralna. Akcja poszła w tej dziedzinie w kierunku przynajmniej częściowego zapobieżenia złu przez **dokształcanie i dożywianie dzieci w „Gniazdku dla dzieci robotniczych“** w dzielnicy Żółkiewskiej.

Trzeci to **praca działu filmowego,** który przez wyświetlanie filmów naukowych we Lwowie i w wielu miastach Rzeczypospolitej przyczynił się poważnie do **spopularyzowania wielu dziedzin wiedzy.** Na pokazach filmowych było widzów około **90 tysięcy.**

W listopadzie urządzono cykl odczytów **„Zagadnienia Współczesne“** składający się z 8-miu wykładów. Drugi cykl **„Zagadnienia Życia Codziennego** obejmujący 17 prelekcji odbył się w miesiącach lutym i marcu. Dotyczył zagadnień nowoczesnych zdobyczy na polu techniki.

W maju wygłosił odczyt **Prof. Dr. Ryszard Ganszyniec p. t. „Nasze postulaty kulturalne i oświatowe“.** Na tem zakończono pracę wykładową,

W ciągu roku rozdano **150 kart wolnego wstępu** na wszystkie wykłady dla bezrobotnych.

Na Żółkiewskiem w szkołach św. Marcina i Issakowicza prowadzono **„Gniazdka“** na 130 dzieci, dziewcząt 70, chłopców 60. Opiekę nad dziećmi mają: dwie nauczycielki i jeden nauczyciel.

W lecie 1925 r. urządzono **kolonję letnią w Bukaczowcach,** z której korzystało 72 dzieci. Dzieci były stale pod opieką kierowniczki p. Klamutówny i nauczycielki p. Bałabanówny, wraz z gorliwą pomocą pp. Kisielowej i Kiwawiczowej.

„Scena robotnicza“ Uniwersytetu Ludowego urządziła w ubiegłym roku 4 przedstawienia: 1) Krakowiacy i Górale, 2) Sublokatorka, 3) Ojcowizna, 4) Dzwon Zatopiony.

„Chór Robotniczy“ Uniwersytetu Ludowego występował kilkakrotnie na publicznych zebraniach. Trzeba zaznaczyć, że chór pod kierownictwem oddanych ludzi rozwija się bardzo ładnie.

W tym roku zajęto się założeniem **„Bibljoteki Wędrownej“,** Zakupiono 250 dzieł. Nadto dzięki darom **Książnicy Atlas,** bibljoteka miejscowa **rozszerzyła się** o 50 i kilka dzieł.

Zarząd Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza poczuwa się do miłego obowiązku **podziękowania hojnym ofiarodawcom oraz prelegentom** którzy nie szczędzili swego czasu i trudu dla szerzenia oświaty.

LINJA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ WIEDEŃ-MARJENBAD.

Wiedeń. (Tel. wł.). Między rządem austrjackim a czechosłowackim toczą się rokowania o zawarcie konwencji lotniczej celem uruchomienia linji komunikacji powietrznej Wiedeń-Marjenbad.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17 7 1926.

JAN ZAHRADNIK. **7**

Kornel Makuszyński

we wklęsłem zwierciedle.

(Ciąg dalszy),

Teatr, teatru, teatrowi... Oto ulubiony motyw Makuszyńskiego. Gdyby kiedyś jakiś naiwny historyk obyczajów pragnął opisać pierwsze lata Polski odrodzonej na podstawie felietonów Makuszyńskiego, nakreśliłby następujący obraz: największymi ludźmi w owym czasie byli: Kamiński, Frenkiel, Solski i triumwirat, ten tworzył moralną dyktaturę narodu polskiego: najpotężniejszym rozumem i niepospolitą szlachetnością odznaczał się p. Szyfman, bo płacił dyktatorom wysokie gaże, był ich ministrem skarbu: lepsza połowa społeczeństwa, nie robiła nic tylko z bijącem sercem czekała uderzenia godziny ósmej, aby gremialnie popędzić na Caillaveta i Flersa, albo na Szekspira we fraku.

Niestety, w dzisiejszej rzeczywistości teatr za mało zajmuje miejsca. Rzesza wyznawców Melpomeny zmniejsza się w miarę, jak przybywa jej kapłanów i znachorów (tak zresztą dzieje się z każdym kultem). Zastępy lepszej połowy społeczeństwa rzedną z zastraszającą szybkością. Dziesiąta Muza, prawnie, czy nieprawnie, gwałtem wyciąga ludzi z teatru. Mnożą się różne nowe ośrodki zainteresowań, a teatr nie umie im przeciwdziałać, i sam wie dobrze o swojej bezsile. Nie moją jest rzeczą wchodzić w przyczyny upadku tej instytucji; zajmują się tem często pp. znawcy i erotomani teatralni w ankietach dziennikarskich i także nic tutaj nie pomogą, ani nie zaszkodzą. Faktem jest, że teatr się starzeje, a każdy reformator, eksperymentator i szarlatan uważa za swój obowiązek stosować wobec niego końską kurację Steinacha. Makuszyński zaś aprobuje to wszystko z dostojną miną senatora pióra. Zresztą podoba mu się również i stary szablon teatralny. Bo wszystko co jest teatrem, jest dla Makuszyńskiego dobrem. Szkoda, że publiczność nie podziela tego zdania.

Tymczasem jedyną wymową teatru jest scena. Jeżeli teatr zacznie być gadatliwym poza obrębem sceny, nie ma siły, ani czasu pracować na swoim własnym terenie. A publicysta, który służy sprawie takiego gadulstwa i wmawia w ludzi rzeczy, o których się Osterwie tylko śniło ale ich nie dokonał, traci kredyt u czytających i przestaje mu się wierzyć.

Dlatego dyrektorzy teatrów, gdyby rozumieli własny interes wybrali by się do Makuszyńskiego z deputacją i ze słowami: „Kochany Panie Makuszyński, nie pisz Pan o nas tylu felietonów, tylko więcej sztuk (dotychczas nie było, ani jednej). Tem nas uratujesz, bo gdy zechcesz, stworzysz wyborną komedję albo farsę, zrobisz nam kasę i dużą satysfakcję. A tak — cóż nam z pańskich dziesięciu felietonów o teatrze, skoro feljetony będą doskonałe, a teatr pozostanie marny“. Ale dyrektorzy tego nie powiedzieli, a Makuszyński sztuki nie napisał i gotów jeszcze wykręcić się feljetonem, że teatr dopóty jest możliwy, dopóki nie wystawia jego komedyj. Może zresztą będzie miał rację, może dziś już nie jest zdolnym do pisania dla sceny, umie tylko robić żarty na temat sceny.

W dodatku Makuszyński sam czuje nieraz w tem wysuwaniu teatru na pierwszy plan dysproporcję — ale dostrzega ją, zdaje się u innych.

W pięknym feljetonie p. t.: „Ci dostojni“ oburza się na powszechną apatję, jaką otacza ludzkość męczenników nauki: najdonioślejsze odkrycia zbywają dzienniki krótkiemi wzmiankami, o ile je wogóle notują, — a równocześnie szpalty gazet zapełnione są artykułami o występach drugorzędnych aktorek. Te mądre zdania powinien sobie Makuszyński wpisać do albumu dla prywatnego użytku.

Każdy, kto przebiegnie myślą nienapisaną dotąd historję feljetonu polskiego, napotyka w samych jej początkach na dwa wielkie nazwiska: Prusa i Sienkiewicza. Obaj ci pisarze, razem wzięci (Prus w słynnych kronikach tygodniowych, Sienkiewicz — w kartkach ulotnych, nie poświęcali scenie tyle miejsca, co Makuszyński w tygodnikach, miesięcznikach, wreszcie w swoich pięknych książkach. Chociaż, czy może raczej dlatego, że teatr ówczesny był podobno lepszy, niż dzisiejszy, choć budził więcej entuzjazmu wśród ogółu i był, zwłaszcza w zaborze rosyjskim jedyną szkołą polskości. Wiedziano wtedy, że świat nie zaczyna się w garderobie aktorskiej, nie ciągnie się tylko poprzez warszawską Oazę i Astorję i nie kończy na biurku redakcyjnem recenzenta.

Co więcej: Prus i Sienkiewicz, nie zasklepiwszy w kole jednego lub kilku bliźniaczych tematów uniknęli niebezpieczeństwa, którego ofiarą padł sam szkodnik — Makuszyński.

Obserwujemy u niego, jak to zamknięcie się w ciasnym kręgu kilku nieobfitych w treść tematów zubaża zasób środków artystycznych, zwęża horyzont zdolności obserwacyjnych i zarysowuje fantazję.

Dok. nast.

—oo—

OD ADMINISTRACJI

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi.** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Pochwalny rozkaz strzelecki.

Lwów, 16 lipca.

Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Strzeleckiego w Tarnopolu, Zarz. i Kom. Okręgu Lwów, wydały następujący rozkaz:

Strzelcy!

Dnia 11 lipca br. odbył się w Tarnopolu przegląd i egzamin sił strzeleckich Ziemi Czerwieńskiej. Święciliśmy wszyscy wielkie święto poświęcenia drugiego w okręgu lwowskim sztandaru strzeleckiego. Egzamin ten złożyliście w całej pełni. **Poświęcenie sztandaru w Tarnopolu jest żywym dowodem naszej siły i gotowości bojowej oraz tężyzny organizacyjnej.**

Zarząd i Komenda Okręgu **w uznaniu pracy i gorliwości dziękuje i udziela pochwały Zarządowi i Komendzie obwodu Tarnopol** za sprawną organizację uroczystości, **Zarządom i Komendom Złoczów i Czortków za ich wyćwiczenie i świetną postawę strzelecką**, zarządom i komendom obwodu Lwów, i **Sam. Oddz. Rawa Ruska, Borysław, Drohobycz i Stanisławów** za obesłanie uroczystości swymi członkami, a szczególniej pochwały udziela **Sam. Oddz. Strzel. Brzeżany za marsz nocny do Tarnopola.**

Samodzielnym obwodom **Stryj i Przemyśl** jako eksterytorjalnym dziękujemy za udział i przyczynienie się do uświetnienia święta strzeleckiego na terenie okręgu lwowskiego, jak również Zarz. Okręgu i Oddziałów Związku Legionistów Polskich Ziemi Czerwieńskiej oraz wszystkim przybyłym delegatom.

Strzelcy wykazali dnia 11 lipca br. **że są prawdziwymi żołnierzami ze szkoły Komendanta.**

Niech żyje honorowy członek Związku Strzeleckiego Pierwszy Marszałek Polski **Józef Piłsudski!**

Niech żyją Strzelcy Ziemi Czerwieńskiej!

Henryk Schmal, prezes Okręgu.
Stefan Mokrzycki, P. O. Komendanta Okręgu.

—xo ox—

Cmentarz z czasów napoleońskich w Piotrkowie.

Piotrków. (Tel. wł.)

Przy robotach zakładania rur wodociągowych w Piotrkowie, które to roboty prowadzi firma **Ulen** i Sp. na ulicy Sienkiewicza tuż obok ul. Kaliskiej **natrafiono w głębokości kilku metrów na szereg trumien** zachowanych jeszcze w niezłym stanie.

Po wydobyciu, okazało się, że **pochowani tam zostali oficerowie i żołnierze Księstwa Warszawskiego.** — Znaleziono epolety porucznika 12 p. i 15 p. oraz odznaki i guziki metalowe z orłami Księstwa Warszawskiego 21 p., 57 p., co wskazywałoby, **że znajdował się tam niegdyś w czasie wojen napoleońskich lazaret wojskowy, nie toczyły się bowiem w tych stronach większe bitwy.**

Wydobyte szkielety pochowano na cmentarzu, a znalezione odznaki oddano do miejscowego Muzeum miejskiego.

Dookoła morderstwa rabunkowego na osobie strażnika celnego pod Skolem.

Stryj, w lipcu.

W sprawie głośnego morderstwa, dokonanego w nocy z 1-go na 2-go lipca na osobie starszego przodownika straży celnej ś. p. Franciszka Niewolaka w okolicy Łupania pod Skolem, nastąpił sensacyjny zwrot. Dochodzenia wykryły mianowicie, że śp. Niewolak nie padł ofiarą zemsty przemytników, jak początkowo sądzono, lecz został zamordowany przez swego kolegę. starszego strażnika Karola Buchę.

Już od pierwszej chwili budził podejrzenie fakt, że śp. Niewolak padł od kuli z karabinu meksykańskiego, używanego przez strażników celnych.

W tym też kierunku władze śledcze wdrożyły dochodzenia i w rezultacie stwierdzono, że mordercą był Bucha.

Miał on polecenie skontrolować krytycznej nocy między 12 a 2-gą placówki w swoim rejonie i wtedy to zamordował ś. p. Niewolaka w celach rabunku. Alibi swego nie może on wykazać, a natomiast wyszło na jaw, że prosił spotkanego na drodze starszego strażnika Szarwarka, aby pozwolił mu wpisać w swojej książeczce służbowej, że kontrolował go o 2·50 w nocy. Szarwarek zgodził się na to, lecz gdy wyszła na jaw cała sprawa, zgłosił się u sędziego śledczego i opowiedział o tym fakcie.

Bucha w celu skierowania śledztwa na fałszywe tory, rozpuścił nieprawdziwą pogłoskę, że śp. Niewolak został zarżnięty brzytwą.

431 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZYŁA ZNOWU AMERYKA.

Londyn, (Tel. wł.)

Z Waszyngtonu donoszą, że ogółem suma pożyczek, udzielonych w ciągu 3 miesięcy br. rządom i związkom zagranicznym dochodzi do 431 miljonów dolarów.

Minister skarbu wyraził nadzieję że pożyczki te, udzielone przez bankierów amerykańskich obcym, okażą się w przeciągu dłuższego czasu korzystnemi dla Ameryki i wyraził zdanie że ekonomiczne podniesienie się Europy stanie się wkrótce faktem dokonanym i że Europa będzie jednym z najlepszych klijentów.

—oo—

Kurjer literacki.

Wyszedł z druku nr. 28 „Świata Kupieckiego" organu Rady Związków Towarzystw kupieckich Polski Zachodniej oraz Zrzeszeń Kupieckich złączonych w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej o treści następującej: 1. O byt i siłę naszą— Dr. R. Radzyński. 2. Niedopuszczalna polityka samorządów miejskich inż. A. Dziadziul. 3. Miedzynarodowy Targ Poznański. — 4. Pomorskie zwyczaje handlowe. 5. Szkołom handlowym pod uwagę. — I. C. 6. Przepisy w sprawie rozlepiania; plakatów i ogłoszeń reklamowych. — 7. Życie organizacyjne kupiectwa. 8) Qui pro quo.

O Boyu - Żeleńskim zamieszcza w „Prager Presse" artykuł entuzjastyczny znany esseista, współpracownik naszego pisma **Emil Henner.**

„Fatalna szpilka" Kornela Makuszyńskiego wyszła nakładem **Bibljoteki Dzieł Wyborowych**, Lwów Zimorowicza 5. Jedna z ostatnich książek najpopularniejszego dziś pisarza Polski współczesnej przepełniona jest słońcem humoru.

Makuszyński jest jedynym **radosnym pisarzem** w Polsce, który swoim znamienitym talentem zdobył serca szerokiego ogółu czytelników.

—ox ox—

Kurjer lotniczy.

Lwów, 16 lipca.

Komunikacja lotnicza w Zachodniej Afryce.

Francuzi, którzy nie ustają w inicjatywie rozszerzania sieci linij lotniczych, starają się także o rozszerzenie komunikacji powietrznej w Zachodniej Afryce. Starania te dały dotychczas **wspaniałe rezultaty.** Utworzona przed rokiem linja powietrzna łącząca **Tuluzę z Dakarem** (port w Senegalu u ujścia rzeki Niger) działa bez zarzutu i stała się wprost niezbędną jako środek lokomocji dla kupców i urzędników, zmuszonych podróżować do Afryki. Linja Tuluza-Dakar jest **najdłuższą linją komunikacji powietrznej**, długość jej bowiem wynosi **4.700 klm.** Piloci obsługujący tę linię, muszą walczyć z wieloma trudnościami zarówno ze strony żywiołów (mgły, silne wiatry, upał) jak również z niewygodnym terenem lądowania. Szczególne niebezpieczeństwo w razie przymusowego lądowania stanowią dla lotników tubylcze **dzikie plemiona** bardzo często wrogo usposobione dla europejczyków.

Nowa linja lotnicza. 3-go b. m. otwarto nową linię lotniczą między **Freiburgiem a Stutgartem.** Czas przelotu na tej linji trwać będzie 40 minut. Linja ta jest typową linją pomocniczą, która daje miastu Freiburg, nie leżącemu na głównym trakcie powietrznym połączenie lotnicze ze wszystkiemi linjami europejskiemi. Linja będzie obsługiwana samolotami cztero-osobowemi.

Budżet lotniczy w Niemczech. Budżet niemiecki na lotnictwo cywilne w roku bieżącym wynosi **6 miljonów marek niemieckich.** Stanowi to 10 groszy obciążenia na jednego obywatela państwa. Rząd niemiecki zainteresowany jest w cywilnej żegludze powietrznej w wysokości 49 prc.

—xo xo—

Wiadomości z kraju.

× **Wystawa rolnicza i przemysłu ludowego** odbędzie się od 28 do 30 sierpnia w Włodzimierzu na Wołyniu. Poza eksponatami z Wołynia, chętnie będą widziane eksponaty z innych dzielnic.

× **Dla drobnego kupiectwa w Łodzi** utworzony ma zostać spółdzielczy bank. Specjalna delegacja udała się z Łodzi do Warszawy celem uzyskania większych kredytów dla nowego banku.

× **Budowa czwartego mostu na Wiśle w Krakowie** rozpocznie się z końcem b. m. Ukończenie budowy nastąpi w przeciągu roku.

× **Cholera w Białostockiem.** W Bilsku Podlaskiem zaszedł śmiertelny wypadek cholery.

× **Strajk orkiestry operowej.** Zespół orkiestry teatru w Toruniu zażądał **podwyżki płac** przy występach poza Toruniem.

Dyrekcja nie uwzględniła tych żądań, skutkiem czego **zastrajkował cały zespół**, uniemożliwiając dokończenie przedstawienia. Dyrekcja z tego powodu wymówiła pracę wszystkim muzykantom, angażując równocześnie nowych członków orkiestry.

× **W tartaku w Smalczach** pod Poznaniem pastwą pożaru padło 22 tys. metrów drzewa sześć. i około 5.000 metrów sześć. gotowego drzewa przetartego i desek. Padło też pastwą pożaru urządzenie tartaku Szkody wynoszą 80 miljonów zł.

—xo xo—

Ze świata.

+ **Gaże gwiazd kinematograficznych w Ameryce.** O lukratywności karjery kinematograficznej świadczą następujące roczne gaże, pobierane przez gwiazdy ekranu:

Harold Lloyd — 2 milj. dolarów, **Charlie Chaplin** — 1 i pół milj. dol., **Douglas Fairbanks** — 1.200. 000 dol., **Gloria Swanson** — 1 milj. dol., **Mary Pickford** — 1 milj. dol.

+ **Książka Wilhelma II o wojnie światowej.** Pisma amerykańskie zapowiadają ukazanie się książki b. cesarza niemieckiego Wilhelma II p. t.: **„Historja wojny światowej".** Na rysunku reklamowym widać b. cesarza, a za nim żołnierzy niemieckich, którzy z podniesionemi rękami poddają się atakującym oddziałom koalicyjnym. **Afisz ten i cały sposób reklam wywołał wielką niechęć w kołach niemieckich.**

+ **Dżuma w Japonji.** Epidemja dżumy szerzy się w Jokohamie w dalszym ciągu. Urząd miejski zdrowia wobec kilku nowych wypadków śmiertelnych przedsięwziął szereg środków mających na celu opanowania epidemji.

+ **Straty Ameryki na wojnie światowej.** W Waszyngtonie ogłoszono dokładną liczbę obywateli amerykańskich, poległych w wojnie światowej. Zgineło 121.614 szeregowców. 5.045 oficerów i 290 pielęgniarek. Prócz tego zginęło 5352 marynarzy i 284 oficerów marynarki.

—oo—

Ministrowie na rzecz bezrobotnych

oddają 75 proc. swoich funduszów dyspozycyjnych na ożywienie ruchu budowlanego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15 lipca.

Wszyscy ministrowie zadeklarowali swoje fundusze dyspozycyjne do wysokości 75 prc na rzecz stworzenia funduszu dla podniesienia ruchu budowlanego celem dania pracy bezrobotnym.

—oxxo—

Ministerstwo spr. wewn. zapobiegło podwyżce cen biletów tramwajowych w Warszawie.

Warszawa. 15. 7. (AW). Sprawa zamaskowanej podwyżki ceny biletów tramwajowych przez wyznaczenie sekcyj — co chciała przeprowadzić Rada Miejska przybrała niespodziany obrót.

Min. Młodzianowski zaproponował bowiem, aby cena biletu została przy 20 gr., z tem, iż z 5 groszy, które oddaje się z tej kwoty na rzecz bezrobocia tylko połowa szłaby w d. c. na ten cel. Połowa wpływałaby do Kasy tram. Magistrat przyjął ten projekt Min. Spr. Wew.

—xoox—

Rozłam organizacji sjonistycznej w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.).

Odezwa sjonistycznej Rady naczelnej do wszystkich sjonistów w Polsce stwierdza, że Rada Partyjna we Lwowie stanęła na gruncie rozłamu dlatego też Rada Naczelna musi zaapelować do opinji sjonistycznej w kraju.

Zdaniem Rady tylko scentralizowana, silna organizacja, kierowana z właściwym autorytetem może zapewnić organizacji sjonistycznej wpływ, szacunek i powagę. Odezwa stwierdza, że należy zerwać z ambicjami osobistemi i partykularyzmem i wzywa do poparcia tego stanowiska.

Dalsze znaczne kredyty dla rolnictwa.

Warszawa, 15. 7. (PAT). Bank Polski na posiedzeniu 14 lipca 1926 postanowił zwiększyć przyznane już w tym roku kredyty na zakup nawozów sztucznych dla rolnictwa jeszcze o 9 miljonów złotych, z przeznaczeniem wyłącznie na superfosfaty.

Ważna ta decyzja, powzięta zgodnie z polityką Rządu, mająca na celu dążenie do ożywienia życia produkcyjnego przez podniesienie rolnictwa, ma doniosłe znaczenie. Wpłynie ona na ożywienie przemysłu oraz zabezpieczy jesiennym zasiewom należytą i lepszą uprawę ziemi.

—xoox—

Pogorszenie w stosunkach francusko-rosyjskich.

Moskwa, 15. 7. (AW.) Stosunki pomiędzy Rosją a Francją uległy ponownie pogrszeniu. Znamiennym faktem jest zapowiedziany wyjazd ambasadora Herbettea, znanego zwolennika porozumienia franko-rosyjskiego. Wyjazd ten nastąpi niemal w tymże samym dniu, w którym powróci do Moskwy poseł Rakowski, według wszelkiego prawdopodobieństwa odwołany definitywnie przez rząd sowietów.

Wyjazd Herbetta łączą z dymisją tego polityka ze stanowiska ambasadora francuskiego w Moskwie. Ogólne przypuszczenia idą w tym kierunku, że następcą Herbettea będzie polityk, uprawiający kurs bardziej twardej ręki wobec Moskwy.

UPAŁY W WARSZAWIE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 15 lipca.

Dziś o godzinie 8-mej rano temperatura wynosiła tu 25 stopni Cels., a w południe podniosła się do 33 stopni Cels. W cieniu temperatura wynosi tu 29 stopni Cels.

—oo—

P. ST. GRABSKI O PRZEWROCIE MAJOWYM.

Warszawa. 16. 7. (AW). Dzisiejsza „Gazeta Warsz. Poranna" drukuje pierwszy z zapowiedzianego cyklu artykułów St. Grabskiego, poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień politycznych i ideowych społeczeństwa polskiego.

Autor uzasadnia zupełną odrębność przewrotu majowego od podobnych przewrotów w innych krajach, uznając, że niema analogji między przewrotami dokonanymi przez Napoleona czy Mussoliniego a przewrotem Piłsudskiego.

—oo—

OKRADZENIE KASY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 15 lipca.

Do kasy taborów miejskich dostali się nocy dzisiejszej złodzieje, którzy skradli w gotówce 14 i pół tysiąca złotych.

—oo—

POGRZEB PREZESA N. I. K. P.

Warszawa, 15. 7. (AW). Dnia 15 b. m., po uroczystem nabożeństwie, odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Jana Żarnowskiego, Prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa, na dworzec główny, celem przewiezienia ich do Wilna, gdzie pochowane zostaną w grobowcu rodzinnym.

—oo—

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG.

Warszawa. 15. 7. (AW). Według doniesienia z Olkusza jacyś włamywacze usiłowali wedrzeć się do wagonu kolejowego, w którym wieziono pieniądze na wypłatę dla kolejarzy. Konwojujący wagon urzędnicy zrobili użytek z broni palnej. — Włamywacze uciekli. Jedeu z nich prawdopodobnie odniósł rany.

—oo—

KONFERENCJE PROF. KEMMERERA.

Warszawa, 15. 7. (PAT). Dnia 12 b. m. prof. Kemmerer odwiedził wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, Ossowskiego i naczelnego dyrektora Korwin Szymanowskiego — z którymi odbył konferencję.

—oo—

POSELSTWO SOWIECKIE W WARSZAWIE A CZERWONIEC.

Warszawa. (Tel. wł.).

Sowiecka misja handlowa w Warszawie odmawia ostatnio przyjmowania czerwońca celem przesyłania go obywatelom sowieckim w Rosji.

Misja sowiecka domaga się wpłacania 5 dol. 15 cent. za czerwońca oraz 25 cent. prowizji. Postępowanie to jest niezrozumiałe. Wielu obywateli polskich, mających krewnych w Rosji nabywało czerwońca celem przesyłania go do Rosji, a obecnie ludzie ci zmuszeni są do sprzedania waluty sowieckiej z wielką stratą.

—oo—

COOK ZWRACA SIĘ O POMOC DO SOWIETÓW.

Moskwa. (Tel. wł.).

Cała prasa sowiecka zamieszcza wielkiemi czcionkami drukowane wezwanie M. Cooka, sekretarza generalnego angielskiego związku górników, proszącego o przekazanie nowych zapomóg strajkującym robotnikom. Cook obiecuje w razie otrzymania odpowiednich sum, wytrwanie w walce z rządem angielskim oraz właścicielami kopalń nawet do końca roku bieżącego.

—oo—

WZROST KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ W ANGLJI.

Londyn. (Tel. wł.). Ruch na angielskich linjach powietrznych w roku bieżącym wykazuje o wiele prędszy wzrost niż w roku zeszłym. Wzrost ten jest stały, z tygodnia na tydzień. W ostatnim tygodniu Imperial Airways przewiozła 625 pasażerów i 18 ton bagażu. Podobny wzrost ruchu daje się zaobserwować i na innych linjach angielskich.

—oo—

DEMONSTRACJE PRZECIW GEN. PRIMO DE RIVERA W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł.).

Podczas pobytu dyktatora Primo de Rivera w Paryżu przyszło do rozmaitych zajść.

Na przyjęciu zjawili się premjer Briand, minister wojny marszałek Petain i szereg osobistości francuskich i hiszpańskich.

Podczas opuszczania dworca odezwały się okrzyki przeciw dyktatorowi hiszpańskiemu, a nawet gwizdano. Przyszło do starć z policją — przyczem 17 osób aresztowano.

Jeden z policjantów odniósł ranę. Między arestowanymi znajduje się Hiszpan, lekarz sztabowy Tricoire, którego postawić mają przed sąd wojenny. Primo de Rivera zamieszkał w ambasadzie hiszpańskiej.

—oo—

PRZEBIEG ŚWIĘTA NARODOWEGO WE FRANCJI.

Paryż, 15. 7. (PAT). Święto narodowe francuskie obchodzone było przez wszystkie departamenty bardzo podniośle. Podkreślić należy tłumny udział publiczności, która reagowała energicznie na usiłowania komunistów, usiłujących zamącić święto, a w licznych wypadkach publiczność pomagała policji do aresztowania wywrotowców.

—oo—

SPOKÓJ W ALBANJI.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przedstawiciel albańskiego rządu we Wiedniu upoważnił Waszego korespondenta do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o niepokojach w Albanji są nieprawdziwe. Wiadomości o „rewolucji" w Albanji są fabrykatem tej samej marki co rzekoma „ucieczka" Borysa bułgarskiego i pochodzą z kół tutejszej emigracji.

—oo—

O ODBUDOWĘ FINANSÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 15. 7. (PAT.) Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy o odbudowie finansów, który jutro Caillaux przedstawi komisji finansowej Izby deputowanych.

—oo—

NAJUPALNIEJSZY DZIEŃ W LONDYNIE.

Londyn, 15. 7. (PAT.) Wczorajszy dzień był najupalniejszym dniem tego lata. Najniższa temperatura w cieniu wynosiła 85 stopni Fahrenheita. W Londynie zmarły trzy osoby wskutek gorąca. W dniu dzisiejszym nastąpiło znaczne oziębienie.

MASOWA EGZEKUCJA.

Teheran. 15. 7. (PAT). Jak donoszą, 56 buntowników Asserbejdżanu zostało straconych.

Nadzieje na likwidację strajku węglowego w Anglji.

Londyn, 15. 7 .(PAT.) Istnieje nadzieja, że przesilenie w przemyśle węglowym, zlikwidowane będzie w końcu tego miesiąca. Opiera się ona na fakcie podjęcia w dniu dzisiejszym przez różne koła a między innymi i przez czynniki rządowe kroków u strajkujących górników.

Wiadomości telegraficzne.

= Pożar w hotelu. Na skutek pożaru w pewnym hotelu w Tamerswil (Ameryka) 3 osoby zostały zabite, 11 rannych. Niewiadomy jest

Wkłady w bankach polskich i kredyty zagraniczne.

Lwów, 16 lipca.

W r. b. jak i w r. ub. wysokość wkładów w bankach polskich ulegała znacznym wahaniom, zależnie od zmiennych konjunktur gospodarczych i politycznych.

Tak np. w pierwszym półroczu roku 1925 suma wkładów w 30 największych bankach krajowych, zrzeszonych w Związku Banków, które reprezentują 80% całego obrotu bankowego, wynosiła okrągło od 300—310 milj. złotych. W drugiem półroczu tegoż roku kapitały wkładowe spadają w wymienionych bankach przeciętnie do 200 milj. zł., w pierwszych zaś miesiącach b. r. podnoszą się do 210 milj. zł., poczem w maju następuje ponowny nieznaczny zresztą, spadek o kilkanaście miljonów złotych, po którym znowu przychodzi okres zwyżki, trwający niezmiennie przez cały czerwiec.

Kapitały zagraniczne ulokowane w 30 bankach związkowych, wynoszą obecnie około 75 milj. zł.

Horoskopy na uzyskanie kredytów zagranicznych drogą prywatną, jak nam komunikują z kompetentnych sfer bankowych, są obecnie o wiele pomyślniejsze, niż były dotąd. Finansjera zagraniczna nabiera zaufania do naszych stosunków gospodarczych i wewnętrzno-politycznych.

Nie możemy jednak liczyć na dopływ już w bliskiej przyszłości większych kapitałów angielskich i amerykańskich, które rynek nasz w dalszym ciągu traktują z rezerwą. — Istnieją natomiast wszelkie widoki na ściągnięcie do kraju znaczniejszych kapitałów niemieckich i austrjackich, w Wiedniu bowiem, a głównie w Niemczech daje się obecnie zauważyć ich nadmiar. Stopa procentowa w Berlinie wskutek tego spadła ostatnio do 6—7%, w Wiedniu zaś wynosi 7%.

KRONIKA.

LIPIEC
16
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. NPM. Szkapl. gr.-katol. Jakyniła m.

Jutro: rzym.-kat. Aleksego, gr.-kat. Andreja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek dnia 16 bm. komedja Fredry „Dwie blizny" i „Ciotunia".

Sobota 17 bm. „Bitwa pod Waterloo"

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 17 bm. Gościnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30 „Przechodzeń". Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Reduty".

Sobota o 7.30. „Mały domek" T. Rittnera (przedostatni występ „Reduty".

Niedziela o 7·30 „Mały domek" T. Rittnera ostatni gość. występ „Reduty".

Poniedziałek o 7·30 Występ J. Hryniewieckiej, kierowniczki plastyki w „Reducie" i W. Hendrichównej artystki opery i Dyr. Adama Ludwiga.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Droga do grzechu.
Chimera: „Złote Łoże".
Palace: „Siostrzyczka z Paryża".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Teatr Wielki** — daje dziś powtórzenie Fredrowskiego wieczoru na który składają się dwie komedje należące do rzędu najcelniejszych utworów genjalnego komedjopisarza, ojca komedji polskiej, Aleksandra hr. Fredry: **„Dwie blizny"** i **„Ciotunia"**. Wznowienie tych świetnych komedyj spotkało się z nadzwyczaj serdecznem przyjęciem licznie zgromadzonej publiczności.

W dniu jutrzejszym na scenie T. Wielkiego premjera senzacyjnej nowości, arcywesołej komedji znanego na naszej scenie autora, Melchiora Lengyel'a **„Bitwa pod Waterloo"**. Komedja ta, tryskająca bajecznym dowcipem i humorem, pełna świetnie kreślonych postaci komicznych z milieu wielkich przedsiębiorców kinematograficznych i filmowych artystów, odniosła wspaniały sukces na scenie T. Letniego w Warszawie gdzie grana była dziesiątki razy z rzędu. Na naszej scenie świetna ta komedja ukaże się pod doskonałą reżyserją p. Dobrzańskiego w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp.: Dobrzańską, Szczęsną, Bieleleckim, Czak m, Dobrzańskim, Fertnerem, Lochmanem, Milskim, Zabielskim, Surzyńskim, Relskim i in.

— **Gościnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo"**, — rozpoczną się w dniu jutrzejszym na scenie T. Nowości. Pierwsze przedstawienie zapowiada niezrównaną aktualno-polityczną rewję w 14-tu obrazach pt.: **„Rączka w rączkę"**, w której uczestniczy cały znakomity zespół artystyczny z pp. Hanką Ordonówną, Buczyńską i Jarosy'm na czele.

— **Dziś poraz ostatni Osterwa ukaże się w subtelnej i doskonałej komedji Katerwy „Przechodzień"**. Publiczność oczarowana jego grą wzorową reżyserją i mistrzowskim sposobem prowadzenia djalogu wychodzi z Teatru entuzjastycznie oklaskując jednego z największych artystów polskich.

— **„Mały domek" T. Rittnera, ukaże się w sobotę i w niedzielę na scenie Teatru Małego**, we wzorowem wykonaniu zespołu „Reduty". Będą to już ostatnie występy wileńskich artystów, którzy zdołali przez swą gościnę podbić serca publiczności lwowskiej i zjednać dla swej pracy artystycznej głęboki szacunek. Wieczór tańca i pieśni J. Hryniewickiej i W. Hendrichówny, ze współudziałem Adama Ludwiga, odbędzie się dopiero w poniedziałek, zamykając cykl występów „Reduty".

—oo—

Zasądzenie właściciela 43 kamienic za współudział we włamaniu.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Właściciel 43 kamienic wiedeńczyk **Szwarzbarth** zasądzony został za udowodniony współudział w bandzie włamywaczy na karę 8-mio miesięcznego więzienia. Szwarzbarth człowiek b. zamożny finansował grupę znanych i niebezpiecznych włamywaczy, którzy otrzymali kary do 5 lat **ciężkiego więzienia**.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Skrzynka na listy.

Jak się pobiera podatki?

Lwów, 16 lipca.

Chciałem nadać zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu zapomocą czeku **Poczt. Kasy Oszczędności**. Urząd pocztowy nie przyjmuje, gdyż czekami nie wolno obecnie wpłacać tego podatku. Przedtem było to dozwolone, a dla stron płacących **bardzo dogodne**.

Idę więc do Administracji podatków. Czekam w ogonku w likwidaturze Inspektoratu I., potem około godziny w ogonku przy likwidaturze kasowej, gdyż w tym czasie **drugiemi drzwiami** wszedł (podobno) egzekutor podatkowy i załatwiał „swoje sprawy". Tymczasem strony muszą dalej czekać, aż stos aktów z egzekucji będzie załatwiony.

Protesty stron na nic, **protekcja przedewszystkiem!** Czy przy płaceniu podatków konieczna jest **protekcja**, aby nie tracić czasu wystawaniem w ogonku?

Tak działo się w czwartek 15 lipca przy likwidaturze Kasy skarbowej, Lwów—Miasto. dzielnica I.

Podatnik.

—oo—

Koniec robót przy rozbiórce soboru warszawskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prace około zniwelowania placu po rozbiórce b. soboru posunęły się o tyle naprzód, że **dziś lub jutro parkan okalający roboty zostanie rozebrany.**

Do zupełnego uporządkowania placu pozostanie **jedynie wywiezienie resztek gruzów i złomów granitowych oraz nawiezienie ziemi** potrzebnej do splantowania placu.

Jak długo potrwają te końcowe prace, trudno przewidzieć ze względu na to. że niewiadomo, jaką ilość ziemi trzeba będzie nawieźć.

Robotnicy zatrudnieni dotychczas przy rozbiórce soboru przeniesieni zostaną do innych robót miejskich. Na placu pozostanie tylko dozorca.

—oo—

RAID LOTNICZY PARYŻ—WARSZAWA.

Lwów, 16 lipca.

Porucznik **Thoret** zamierza w najbliższym czasie dokonać **raidu Paryż—Warszawa bez zatrzymania** — na avionetce, zaopatrzonej w słaby motor. Thoret na tym małym jednopłatowcu odbył już lot ponad stepami.

—oo—

SENSACYJNY PROCES W BAWARJI.

Monachjum (Tel. wł.)

Rozpoczął się tu przed sądem **karnym sensacyjny proces przeciw porucznikowi Schweikertowi o zamordowanie posła socjalistycznego do sejmu bawarskiego i służącej która odkryła tajny skład broni.**

Obrońca **Schweikerta zapowiedział przedstawienie dokumentów, które udowodnić mają udział w morderstwie wysokich urzędników policyjnych w Berlinie. Zarzuca on policji, że wystawiała mordercy i jego towarzyszom paszporty i wizy aby ułatwić im alibi.**

—oo—

Z targu.

Lwów, 16 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., kwaterka śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1·60 zł.

Jarzyny: 1 kg młodych ziemn. 10—12 gr. kalarepa po 3—5 gr. główka, wiązka marchewki 5 gr, pietruszki 5 gr., kalafiory po 25—50 gr, 1 l. groszku 60—80 gr., sałata po 6—12 gr.

Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., wiśni 1.20—2 zł., moreli 4 zł, 1 l. borówek 30—40 gr., porzeczek 70—1 zł. malin 1.50—2 zł.

—oo—

— **Ucieczka więźnia.** Wczoraj w południe dozorca więźniów przy ulicy Batorego, Bazyli **Kwaśnica** z więźniem Ilkiem **Kopijem** zabierał deski ze składu Ecka przy ul. Gródeckiej. W czasie tym więzień zbiegł ze składu, a natychmiastowy pościg pozostał bez rezultatu.

Kopij jest brunetem, średniego wzrostu i był bosy. Na sobie miał jasne spodnie i czarną marynarkę.

—oo—

Sfingowane włamanie przy ul. Gródeckiej.

Lwów, 16 lipca.

Przed kilku dniami donieśliśmy, że Salamon **Ulrich**, właściciel sklepu z ubraniami przy ul. Gródeckiej l. 57 **sfingował u siebie włamanie, aby w ten sposób otrzymać odszkodowanie z towarzystwa asekuracyjnego.** Tymczasem policja poznała się na jego oszustwie i Ulricha aresztowała, poczem on przyznał się do swego karygodnego czynu.

Wczoraj zaś do policyjnego urzędu śledczego weszło doniesienie **firmy tekstylnej A. Spiegla, przy ul. Kazimierzowskiej l. 4, że Ulrich jeszcze w dniu rzekomego włamania u tej firmy pobrał wiele towaru na kredyt.** Ponieważ towar ten jest ukryty u krawców, przeto firma Spiegla zażądała, by policja go zakwestjonowała. — I tak u krawca **Bardacha** przy ul. Śnieżnej l. 4, było 17 metrów sukna czarnego i granatowego oraz **7 ubrań marynarkowych**, a u krawca **Kolingera** przy ul. Żółkiewskiej l. 15 pozostawało 21 metrów „twillu", oraz 11 metrów strukslu drapowego i zielonego.

—oo—

NAUCZYCIELE SZKÓŁ ŚREDNICH U MINISTRA OŚWIATY.

Warszawa, w lipcu.

Delegacja nauczycieli szkół średnich przedstawiła ministrowi oświaty p. Sujkowskiemu, postulaty nauczycielstwa i zaproponowała odbycie konferencji z przedstawicielami ministerstwa celem załagodzenia skutków dotychczasowej gospodarki w szkolnictwie.

Minister przyjął życzliwie myśl zwołania konferencji. Dalej przedstawiła delegacja **stosunki w niektórych kuratorjach — jak w Wołyńskiem i Poleskiem i szykany, na jakie ostatnio narażone było nauczycielstwo ze strony duchowieństwa w Toruniu. Minister obiecał zbadać te sprawy.**

—oo—

Napad rabunkowy pod Lwowem

Lwów, 16 lipca.

Wczoraj o godzinie 23 w nocy na gościńcu obok Dawidowa, powiat Lwów, **na kupca ze Strzelisk Hersza Türkescha**, powiat Bóbrka, **napadł nieznany bandyta. uzbrojony w karabin.**

Gdy na wezwanie bandyty **„pieniądze albo śmierć"**, Türkesch zlazł z wozu, chcąc bandytę unieszkodliwić, ten **strzelił, poczem zbiegł.** — Kula ugodziła kupca w nogę.

Śledztwo prowadzi Komisarjat policji powiatowej we Lwowie.

Co się stało w mieście?

— **Czyje filmy?** W bramie realności Słowackiego 6, znaleziono 9 filmów kinowych.

— **Do szpitala przywieziono** Mozesa **Sobelmana** (Pod Dębem 10), którego nieznani osobnicy pokłuli nożami.

—oo—

Nocna strzelanina na dworcu głównym.

Lwów, 16 lipca.

Minionej nocy po godzinie jedenastej strażnik kolejowy Głupiak zawiadomił ekspozyturę policyjną na głównym dworcu, że w czasie swojej służby obchodowej zauważył, iż **jeden z wagonów**, stojących na torze drugiego dworca towarowego, **ma zerwaną plombę i jest rozbity.**

Natychmiast na wskazane miejsce udał się patrol policyjny. Gdy do odnośnego wagonu zbliżyli się posterunkowi, w tej chwili z niego **wyskoczyli dwaj osobnicy.** Za jednym z nich, który na wezwanie nie zatrzymał się, lecz dalej uciekał, **policjanci oddali dwa strzały**, które jednak w ciemnościach nocy chybiły.

Mimo dalszego pościgu **uciekających nie zdołano przytrzymać**, gdyż ci znikli wśród kompleksu wagonów, stojących na torach. Na razie nie stwierdzono, czy zostały zabrane z wagonu tego jakie towary.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.00. Kwadrans dla harcerzy. — Godz. 19.00. Odczyt dra Marcelego Nałęcz-Dobrowolskiego p. t. Kultura polska na ziemiach południowo - wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. — Godz. 20.30. Chopin: Sonata na wiolonczelę i fortepian. Chopin: Fantazja F-Moll op. 49.

Berlin (504). Godz. 20.30. Modernistyczna amerykańska epika i muzyka.

Hamburg (392.5). Godz. 20.00. Koncert orkiestry policji porządkowej.

Hannower (297). Godz. 20.00. Koncert orkiestry 2-go batalj onu piechoty pułku Nr. 16.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Klasyczne uwertury.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Muzyka w słońcu humoru.

Stuttgart (446). Godz. 20.00. Msza C-Moll Mozarta na sla, chór i orkiestrę.

Praga (368). Godz. 20.02. Duety z operetek.

Rzym (425). Godz. 21.10. Koncert lekkiej muzyki.

Sztokholm (430). Godz. 20.00. Kabaret radjowy.

Berno szw. (435). Godz. 20.00. Wieczór jodlerów i koncert na harmonji ręcznej.

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Wieczór utworów Brahmsa.

Kondenzatory Straight Line Frequency, umożliwiają łatwe oddzielenie stacji specjalnie na krótkich falach, do nabycia w firmie **Radio Kinofot, Lwów, ul. 3 Maja 11 a.**

Kurjer ekonomiczny.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTW PARCELACYJNYCH.

Do chwili obecnej udzielono **upoważnień na parcelację 43 instytucjom**, z czego 25 prawo to utraciło, już to z powodów od instytucji zależnych, jak fuzja, dobrowolna rezygnacja i likwidacja, już to z powodów niewłaściwej i niezgodnej z przepisami oraz polityką działalności.

Z pozostałych 18 instytucyj, 2 mają wstrzymany przydział nowego zapasu ziemi, 7 wykazało minimalną działalność, nieomal, że pozostającą bez wpływu na cyfrowe zestawienia akcji instytucyjnej, 2 rozpoczęły swą działalność dopiero w r. b., 2 znajdują się w stadjum likwidacji, reszta zaś pracuje z nikłym rezultatem i raczej likwiduje zaległe prace.

Na zanik akcji instytucyjnej wpłynął przedewszystkiem **brak gotówki** u nabywców oraz **wysokie koszta administracyjne**, związane z drożyzną kredytu.

* **Ze Związku Banków.** Bank Cukrownictwa, jedyna wielka instytucja finansowa, znajdująca się poza obrębem Związku Banków, przystępuje obecnie do Związku.

* **Sprawa zakupów sowieckich.** Wedle otrzymanych przez nas informacji **przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie w tych dniach, ma przystąpić do większych zakupów w Polsce.**

* **Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.** Rozporządzenie wykonawcze z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej zostało już opracowane wraz z innemi rozporządzeniami, wymaganemi przez powołaną ustawę. Pozostała jedynie kwestja uzgodnienia projektów tych z innemi Ministerstwami.

* **Konferencja u p. premjera Bartla w sprawie rolniczej.** W dn. 13 b. m. przedstawiciele Polskiego Związku Organizacji Kół Rolniczych oraz Zw. Spółdzielni Rolniczych w osobach pp. **A. Jury, Lekczałkowskiego, Z. Chmielewskiego i W. Przedpełskiego** udali się do premjera **Bartla** i złożyli mu **memorjał o stanie i potrzebach drobnego rolnictwa** w odniesieniu do spraw organizacji zbytu i przetwórstwa artykułów rolniczych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny niezwykle ożywiony. Przy licznej frekwencji członków zawierano wiele transakcji po kursach zwyżkowych. Pod koniec zebrania lekkie osłabienie.

Przedmiotem dużych obrotów były: Tespy (poszukiwane przy niewystarczającej ilości towaru) i Chodorów. Akcje Chybie awansowały na 5.30, Olkos na 1.80. — Gazolinę oddawano podobnie jak wczoraj po cenie niższej.

W placeniu Browary 10.50, Cegielski 8, Lokomotywy 0.80.

Akcje bankowe dla braku korzystnych ofert — bez transakcji.

Tendencja niejednolicie zwyżkowa.

Usposobienie bardzo ożywione.

Kotowane: Chodorów 81, 80, 82, 83, 84, 83, 80; Chybie 5.30, 5.25; Ćmielów 0.14; Gazolina 2.15; Niemojowski 0.30; Olkos 1.80; Parowozy 0.25, 0.26; Siersza g. 3.10; Tesp 15, 15.10, 15, 15.05, 15,

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa. Złoto i srebro — lekko zwyżkowały. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 9.22 — 9.24; dolary kanadyjskie 9.12 — 9.15; korony czeskie 0.29 — 0.30; leje 0.04 i pół — 0.04 i trzy czwarte; franki francuskie 0.27 — 0.28; franki szw. 1.70—1.75; funty szterlingów 43.20—44. —

Złoto: 20 kor. 36.50 — 37.50; 20 frk. 34 — 35; 20 mrk. 42.80 — 43.50; 10 rubli 46.50 — 47.

Srebro: kor. austr. 0.75 — 0.80; 5 kor. austr. 4 — 4.30; flor. austr. 2—2.15; ruble 3.20—3.40; kop. za rubel 1.60 — 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w tranzakcjach w pszenicy i życie, natomiast jęczmień i owies poszukiwany dla dostaw wojskowych. Rzepak ozimy na eksport płacą zł. 64.50, za białą koniczynę I-szej sorty osiągnięto zł. 300 za 100 kg. loco stacja Jagielnica. Ceny naogół zniżkują. Tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 33.50 — 34.50; pszenica krajowa czerwona 36.50 — 37.50; żyto małopolskie 21 — 22; jęczmień pastewny 23 — 24; jęczmień przemiałowy 25; owies małopolski 27.50 — 28.50; owies dworski o wadze 44/45 — 29 zł.

Ceny szacunkowe.

—oo—

Tępić póki czas szkodniki drzew owocowych. Wobec pojawienia się różnorodnego rodzaju zwierzęcych jakoteż roślinnych szkodników drzew owocowych w postaci grzybków, bądź owadów opadających liście i owoce, należy radykalnie zabrać się do ich tępienia. Najpospolitsze i bardzo szkodliwe choroby drzew owocowych, powodujące osłabienie wzrostu, a nawet zupełny ich zanik są grzybki, które całemi masami pojawiają się i opanowują gałęzie, jak i liście drzew. Są one bardzo drobne, w postaci popielatego lub rdzawego pyłu różnego kształtu. Najczęściej spotykane szkodniki zwierzęce w naszych sadach są: wesz wełnista, tarczówka i mszyce. Wesz wełnista pojawia się gromadnie na małych gałęziach, przy odwłoku ma biały meszek podobny do wełny lub pleśni i stąd też jej nazwa. Tarczówka podobna jest do łusek nasienia konopi. Mszyca obsiada najmłodsze liście przeważnie na wierzchołkach. Szkody wyrządzane przez te szkodniki są nieobliczalne. Wesz wełnista i tarczówka niszczą korę, wgryzają się aż do miazgi, przez co powodują chrupowatość kory, zanik wzrostu gałęzi, a w końcu i usychanie. Mszyca zjadając wierzchołkowe oczka i liście wstrzymuje wzrost pędu. Wytępić można te szkodniki zupełnie i pewnie preparatami wypróbowanymi znanej powszechnie fabryki „Bayer" a to: „Solbarem, Ustinem i Venetanem". Komu zatem zależy na uwolnieniu sadów i ogrodów od tych szkodników, by mieć zarazem dorodne, ładne i zdrowe owoce, niechaj póki czas zastosuje powyższe preparaty. Solbar jest środkiem przeciw fusiklacium, rocie mącznej, tarczówce, czerwonemu pajączkowi i t. p. Ustin przeciw mszycom wełnistym, Venetan przeciw mszycy roślinnej. Wszelkie wyjaśnienia i bliższe wskazówki udziela bezpłatnie Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18. **Stan. F.**

KURJER SPORTOWY.

Zawody w piłce nożnej w bieżącym tygodniu: sobota **T. K. S.—Pogoń**, godz. 5-ta; niedziela: godz. 3.30 **Pogoń—Lechja** o mistrz. kl. A. — godz. 5-ta **T. K. S.—Hasmonea** zaw. towarzyskie. Wszystkie powyższe zawody odbędą się na boisku L. K. S. „Pogoń". Zawody towarz. T. K. S. z Pogonią i Hasmoneą wzbudzają wielkie zainteresowanie z powodu doskonałej formy T. K. S., który ostatnio zwyciężył Polonię, Wartę i Warszawiankę.

T. K. S.—Sparta zawody o puhar O. Z. P. N. odbędą się prawdopodobnie we wtorek 20 b. m. o ile P. Z. P. N. odrzuci protest Warty, która prosiła o nieuznanie ostatnich zawodów T. K. S.—Warta z powodu prowadzenia ich przez nieuprawnionego sędziego.

Nieprzyjaciółka faszyzmu.

Lwów, 16 lipca.

Sprawczyni zamachu na **Mussoliniego**, Irlandka Violetta Gibson, która przed kilku miesiącami uszkodziła strzałem rewolwerowym nos przewódcy włoskiego faszyzmu, znajduje się od kilku dni **w zakładzie leczniczym dla chorych umysłowo** pod obserwacją psychjatrów. Jak 900 innych pacjentów, musi Violetta Gibson wykonywać rozmaite **lekkie roboty**, n. p. wyrabiać sztuczne kwiaty, zabawki i t. p.

Niedawno zdarzył się **wypadek**, który może mieć znaczenie dla określenia stanu umysłowego chorej. Dotychczas była Irlandka na wszystko obojętna, nie mówiła wcale do nikogo i na nic nie reagowała. Raz jednak pewna pacjentka położyła jej przed oczyma **kartkę papieru**, na której było napisanych parę słów. Violetta zobaczywszy pismo, **rzuciła się na nią** i zadała jej **kilka ciosów w głowę**. Na krzyk napadniętej nadbiegły dozorczynie i uwolniły ją z rąk zaperzonej Irlandki. Znaleziono kartkę, która wywołała zajście. Wielkiemi literami widniał na niej napis: **„Niech żyje faszyzm!"**

—oo—

PRZECIW CENZURZE NIEMIECKIEJ.

Monachjum. (Tel. wł.).

Odbyło się tu zgromadzenie przeciw niemieckiej ustawie o cenzurze, którą właśnie opracowują. Pomiędzy zebranymi byli wybitni dziennikarze, literaci i posłowie do parlamentu. Mówcy wykazywali, że projekt nowej ustawy, zawiera mnóstwo postanowień bezprawnych i absurdalnych. Uchwalenie nowej ustawy, byłoby kagańcem dla prasy.

Z nowych wydawnictw.

„GŁOS PRAWDY".

Dziś ukazał się 1-szy numer dziennika **„Głos Prawdy"** pozostającego pod redakcją **Wojciecha Stpiczyńskiego.** zawiera on m. i.: **artykuł wstępny pióra Stpiczyńskiego p. t.:** „Czas Nagli", w którym autor domaga się **przyspieszenia przebudowy naszego aparatu administracyjnego i odświeżenia go pod względem personalnym.** „Głos Prawdy" zawiera 6 stron dużego formatu.

Nowa książka Forda. Król automobilowy. Ford, wydaje w najbliższym czasie nową książkę pod tytułem: **„Dziś i jutro".**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Austrjacki Związek Piłki Nożnej zniósł obowiązkową dla sportu piłkarskiego dwumiesięczną przerwę letnią.

Mistrzostwo okręgu wileńskiego zdobył 1 pp. Leg. zwyciężając ostatnio zeszłorocznego mistrza Pogoń w stosunku 3:1.

Zawody międzypaństwowe w piłce nożnej między **Polską a Węgrami** odbędą się w Budapeszcie dnia 12 sierpnia.

Wyścig szosowy na rowerach Wiedeń—Praga na przestrzeni 348.8 kilometrów odbył się dnia 11 bm. Na 130 startujących 96 ukończyło bieg. Pierwszy przybył Honig (Slavia) w czasie 14:08.09,8. Zorganizowaniem powyższego wyścigu zajął się austrjacki i czeski związek kolarski, protektorat objął dr. J. Schiessl minister czeskosłow. minist. zdrowia.

D. F. C. (Praga) zwyciężając w niedzielę ub. Victorię Žižkov 4:1 zdobył puhar złoty ufundowany przez Cz. Sł. Zw. Piłki Nożnej.

Otwarcie toru kolarskiego w parku gier K. S. „Cracovia" odbędzie się dnia 18 b. m.

Rowerem do Medjolanu na mistrzostwo świata wyjechali onegdaj znani lwowscy cykliści Ignatowicz i Serbeński, członkowie L. T. K. M.

Mistrzostwo Turcji w piłce nożnej zdobył Galata Serail.

Mistrzostwa polskie w tennisie, rozegrane będą w b. r. we Lwowie w pierwszej połowie sierpnia. Prawdopodobnie przybędzie na nie zeszłoroczny mistrz Czetwertyński (z Francji) oraz wszyscy nasi najlepsi tenisiści.

Mistrzostwo 11 dywizji zdobył 48 p. p. bijąc 49 p. p. w Kołomyji 5:1.

Stryj. Ukraina (Lwów)—Pogoń (Stryj) 6:4.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Piątek 16 lipca 1926.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-tej rocznicy zgonu Aleksandra hr. Fredry,

Dwie blizny

Komedja w 1 akcie Al. hr. Fredry.

OSOBY:

Kasztelanowa	M. Sznage-Zielińska
Aniela, jej siostra	P. Rybicka
Wanda Malska, młoda wdowa ich siostrzenica	H. Skrzydłowska
Alfred Tulski, sekretarz ambasady	W. Zabielski
Barski, kapitan artylerji	M. Peliński
Panna Figaszewska, na respekcie u kasztelanowej	E. Kwiatkiewiczowa
Stanisław, służący kasztelanowej	L. Neuman

Rzecz dzieje się na wsi w domu kasztelanowej.

Ciotunia

Komedja w 3-ch aktach wierszem Al. hr. Fredry.

OSOBY:

Alina	J. Hańska
Panna Małgorzata	E. Kwiatkiewiczowa
Flora	M. Dębicka
Edmund	B. Brzeski
Zdzisław	S. Michułowicz
Szambelan Kawalerski	J. Dobrzański
Jan, służący Edmunda	T. Przystawski

Rzecz dzie się na wsi w domu Aliny.

Reżyser: Józef Sosnowski.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczone gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.